

KURIER POLSKI

Rok V

Centrala telefoniczna IKP Bydgoszcz 33-41 i 33-43
Telefon dla korespondentów zamiejscowych 38-00
Sekretariat redakcji przyjmuje od godz. 10-12

Środa, dnia 30 marca 1949 r.

Konto PKO „Zryw” nr VI-136. PKO IKP nr VI-140
Konto żyrowe nr 5622 w Narodowym Banku
Polskim oddział w Bydgoszczy

Nr 88

Arcymistrz
sceny polskiej
Józef Węgrzyn

Genialny wprost jest talent aktorski Józefa Węgrzyna. W roli dyrektora wędrownego teatru w komedii muzycznej „Porwanie Sabinek” (w nowym opracowaniu J. Tuwima), Józef Węgrzyn odnosi pełny triumf na każdej scenie, którą wyróżnia swoją gościną. Józef Węgrzyn właśnie odnosi codziennie nowy olbrzymi sukces artystyczny na deskach Teatru Miejskiego w Bydgoszczy, znajdującego się pod dyrekcją Aleksandra Gąssowskiego. Z Bydgoszczy znakomity gość wyjadzie do Poznania, gdzie w czasie trwania Targów Poznańskich wystąpi w tej samej roli. Ze stolicy Wielkopolski droga Węgrzyna prowadzi do Wrocławia. Wszystkie główne ośrodki teatralne Polski zabiegają bowiem o niecodzienny zaszczyt goszczenia wybitnego aktora i zachwycania się jego mistrzowską, nie dającą się wystawić grą.

Zakończenie debaty w senacie włoskim
Wbrew woli narodu
Włochy przystąpią do paktu atlantyckiego

W OSTATNIM dniu debat w senacie włoskim nad paktem atlantyckim wygłosił obszernie przemówienie przewodniczący frakcji komunistycznej Mauro Scoccimaro.

Analizując treść paktu atlantyckiego, mówca podkreślił przede wszystkim jego obłudny charakter. Jeśli celem paktu — jak on głosi — jest w rzeczywistości chęć utrzymania „pokoju między narodami” to dlaczego Stany Zjednoczone 3-krotnie odrzucały pokojowe propozycje Zw. Radzieckiego? — pyta Scoccimaro. Dlaczego Norwegia odrzuciła propozycję radziecką w sprawie zawarcia paktu o nieagresji? Dlaczego pakt atlantycki przygotowywany był w tajemnicy przed ZSRR i krajami demokracji ludowej? Art. 1 paktu stwierdza, że układające się strony zamierzają powstrzymać się od stosowania siły. Dlaczego w takim razie uczestnicy paktu uciekają się do siły w stosunku do narodów Wietnamu, Malajów i Grecji? Czyż tworzenie baz wojennych w Europie nie oznacza groźby stosowania siły? Zwracając się do przedstawicieli większości, Scoccimaro oświadczył: „Polityka wasza jest polityką faszystowską, a nie polityką narodową. Występują przeciwko niej masy pracujące całych Włoch. Powtarzanie fatalne błędy faszystów. Jeśli Włochy będą zmuszone walczyć pod sztandarem amerykańskim, podobnie jak walczyły pod znakiem swastyki — to czeka je taki sam los.

Pakt atlantycki — podkreślił Scoccimaro — jest wyrazem strachu, jaki ogarnął rządzące grupy krajów kapitalistycznych. Jest on przeto narzędziem terroru policyjnego na terenie każdego kraju, uczestniczącego w pakcie, oraz narzędziem wojny w skali międzynarodowej. Jest to koalicja sił reakcyjnych całego świata przeciwko światowym siłom postępu, koalicja sił niewoli i wojny domowej przeciwko siłom wolności i demokracji. Jest to pakt nie tylko antykomunistyczny, lecz również antydemokratyczny.

Podpisując pakt atlantycki — oświadczył w zakończeniu Scoccimaro — pakt, dzielący naród na dwa obo-

zy, ściągnięcie na siebie przekleństwo narodu. Z tą chwilą dla Włoch rozpocznie się nowy okres niewoli, ale i jednocześnie nowy okres walki wyzwolenczej.

Po wyczerpaniu listy mówców, senat przystąpił do głosowania nad wnioskiem, upoważniającym rząd do podjęcia rokowań w sprawie przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego. 188 głosami przeciwko 112 przy 8 powstrzymujących się senat wypowiedział się za wnioskiem.

Po głosowaniu premier de Gasperi wygłosił przemówienie, w którym podjął próbę usprawiedliwienia przystąpienia Włoch do paktu atlantyckiego, utrzymując, iż w obecnej sytuacji Włochy nie miały rzekomo innego wyjścia.

XI Zjazd
Komsomolu
w Moskwie

W dniu 29 marca odbędzie się w Moskwie zjazd Wszechzwiązkowego Leninowskiego Komunistycznego Związku Młodzieży. Młodzież radziecka uczęła zjazd znacznym zwiększeniem wydajności pracy. Ponad pół miliona młodych robotników wykonało już zadania przewidziane przez plan na okres lat pięciu. Młodzi górnicy wydobyli ponad plan 500 tysięcy ton węgla.

Do moskiewskich zakładów samochodowych przybył z Kiemierowa pociąg z koksem. Kilka pociągów z darami komsomolców znajduje się w drodze do Moskwy. Ponad 90 tysięcy młodych stachanowców Moskwy do dnia zjazdu wykonało zadania przewidziane przez plan na okres lat pięciu.

„Narody nie chcą wojny”

Przemówienie pisarza radzieckiego na Kongresie Intelktualistów

NA PLENARNYM posiedzeniu kongresu w obronie pokoju omawiano w dalszym ciągu rozmaite zagadnienia związane z utrwaleniem pokoju świata. W naradach biorą udział — oprócz osobistości, wymienionych w sprawozdaniach poprzednich — Henry Wallace, biskup kościoła ewangelickiego w stanie Utah, Moulton.

Biskup Moulton oświadczył, że narody wszystkich krajów zdecydowanie są postępować tak, aby nie dopuścić nigdy do wojny. Walka ze zwolennikami wojny — jest naszym wspólnym obowiązkiem. Kolektyw-

na dobra wola wszystkich narodów świata jest siłą, której nikt nie pokona. Jeżeli ludzie, pragnący pokoju, zjednoczą się — to pokój świata będzie zapewniony.

Kongres uchwalił rezolucję, wyrażającą pełne poparcie dla Organizacji Narodów Zjednoczonych i zapowiadającą dalszą walkę w obronie pokoju na terenie Stanów Zjednoczonych w celu uświadomienia masom amerykańskim niebezpieczeństwa, wynikającego z polityki podżegaczy wojennych.

Na posiedzeniu komisji literatury wygłosił przemówienie pisarz amerykański Richard Boyer, podkreślając, że pokój nie może być zabezpieczony, jeżeli potworne kłamstwo, które przenika wszystkie dziedziny życia w Stanach Zjednoczonych, nie będzie usunięte.

Przemówienie pisarza radzieckiego Pawlenko, który opisał działalność w obronie pokoju radzieckich pracowników sztuki i literatury, było gorące oklaskiwane.

Narody nie chcą wojny, powiedział Pawlenko w końcu przemówienia. — Narody nie chcą wychowywać dzieci po to, by umierały dla interesów jakiegoś obłąkanego polityka w rodzaju Hitle-

ra, lub w interesie podżegaczy wojennych, tak czynnych obecnie w wielu krajach kapitalistycznych. Dzieci powinny dorastać dla życia, a nie dla śmierci! Obowiązkiem naszym jest wobec młodemu pokoleniu zasada, że zbrojna napaść na inne państwa jest takim samym przestępstwem, jak kradzież lub gwałt. Przeklinajmy wojnę! Przekonajmy narody, że granice ich ojczyzny są święte! Wówczas zwyciężymy, pokonamy zaraze wojny, zdławimy infekcję agresji, która szerzy się jak epidemia dżumy!

W zakończeniu obrad kongresu uchwalił następującą rezolucję.

„Pisarze nie mogą milczeć! Postraniamy po zakończeniu kongresu chronić nasze narody przed okropnościami wojny. Wzywamy wszystkich pisarzy, by podnieśli głos i poświęcili swe talenty głoszeniu prawdy i walce o pokój!”

Wiec protestacyjny
w Londynie

W Londynie odbył się wiec protestacyjny przeciwko rasowej dyskryminacji w Unii Południowo-Afrykańskiej. Uczestnicy wiecu przyjęli rezolucję, potępiającą okrutny ucisk rasowy wobec 9 milionów Hindusów i innej ludności kolorowej, stosowany przez rząd Malana w Unii Południowo-Afrykańskiej.

Ostatnie posiedzenie
Rady Powierniczej ONZ

W dniu 26 bm. odbyło się ostatnie posiedzenie Rady Powierniczej ONZ, na którym zakończono rozpatrywanie sprawozdania o rezultatach prac IV sesji Rady. Sprawozdanie to przygotowane było przez specjalną komisję Rady Powierniczej i winno być przedstawione do rozpatrzenia Generalnemu Zgromadzeniu we wrześniu br.

Sprawozdanie w głównej mierze poświęcone jest rozpatrzeniu rocznych raportów angielskich, francuskich i nowozelandzkich władz, obejmujących okres ich działalności w roku 1947 na terytoriach, nad którymi sprawują opiekę. Sprawozdanie podkreśla, że władze te prowadzą na wyżej wymienionych terytoriach politykę kolonialną.

Sprawozdanie zaleca władzom, sprawującym opiekę, utworzenie demokratycznych organów administracji z udziałem ludności tubylczej, zaprzestanie dyskryminacji rasowej wobec ludności tubylczej oraz poparcie dla rozwoju gospodarczego, społecznego i kulturalnego na terytoriach, pozostających pod opieką.

Szczególnie ostrą dyskusję wywołał punkt sprawozdania, zalecający władzom francuskim realizację szeregu przemian demokra-

tycznych na terytorium Togo. Delegat francuski wniósł wiele „poprawek”, zapewniając, że sprawozdanie rzekomo nieprawidłowo przedstawia sytuację we francuskim Togo. Delegacji Stanów Zjednoczonych, Anglii i innych mocarstw kolonialnych natychmiast poparłi delegata francuskiego.

Delegacja radziecka, popierana w Radzie Powierniczej przez wszystkie kraje niekolonialne, zaproponowała wniesienie do sprawozdania szeregu faktów, demaskujących gołosłowne zapewnienia delegata francuskiego i jeszcze bardziej jasno malujących istotną sytuację ludności tubylczej w Togo. Propozycja radziecka dwukrotnie poddawana była pod głosowanie i dwukrotnie odrzucali ją przedstawiciele mocarstw kolonialnych. Często sprawozdania zawierająca „poprawki” francuskie, odrzucona była przez Radę Powierniczą, (pap)

List stwierdza, że frankiści wykorzystując niedawną katastrofę kolejową, rozstrzelali w 48 godzin po wypadku przebywających w więzieniu od 1946 r. działaczy związkowych.

Raz jeszcze — piszą kolejarze hiszpańscy piętnujemy katastrofalny stan kolei hiszpańskich, za który wyłączna odpowiedzialność spada na skorumpowany i nieudolny ustrój. Oskarżamy gen. Franco o próbę wykorzystania wypadków na kolejach hiszpańskich dla usprawiedliwienia okrutnych represji.

Zwracamy się do wszystkich organizacji kolejarzy na całym świecie, aby wzmocnili kampanię o zaprzestanie terroru i o zlikwidowanie krwawego ustroju Falangi w Hiszpanii dla zaprowadzenia ustroju demokratycznego i zapewnienia pokoju i wolności ludowi hiszpańskiemu, który pierwszy wystąpił do walki oższej z faszysmem.

W zakończeniu listu, kolejarze Hiszpanii demokratycznej przesyłają braterskie pozdrowienia kolejarzom polskim.

500 ton smalcu
przybyło do Gdni

DO PORTU gdyńskiego wpłynęły duński statek s/s „Eliese Larsen” oraz norweski s/s „Lilly”. Pierwszy przywiózł 217 ton smalcu z Danii, drugi 278 ton smalcu ze Szwecji.

LIST
kolejarzy Hiszpanii demokratycznej
do kolejarzy polskich

KOLEJARZE Hiszpanii demokratycznej nadesłali do kolejarzy polskich list, w którym oskarżają reżim gen. Franco o dezorganizację kolei hiszpańskich, co w rezultacie przy zużyciu nieodnawialnego od 13 lat sprzętu powoduje ogromną ilość poważnych katastrof kolejowych. Rząd faszystowski, chcąc zrzucić z siebie odpowiedzialność, usiłuje wzmóc opinię publiczną, że katastrofy są wynikiem sabotażu i stosuje terror w stosunku do kolejarzy.



W niedzielę odbyło się wodowanie trzeciego rudowęglowca, zbudowanego dla GAL całkowicie z materiałów krajowych. Nowa jednostka otrzymała nazwę „Brygada Makowskiego”. Na zdjęciu: s/s „Brygada Makowskiego” na pływającym doku na chwilę przed wodowaniem.
(Fot.: Dżems — ZSP.)

Manifestacja pokojowa w Amsterdamie

W AMSTERDAMIE odbyła się potężna demonstracja pokojowa pracującej młodzieży holenderskiej. Demonstranci zbrali się na jednym z głównych placów miasta, nosząc transparenty, na których widniały m. in. następujące hasła: „Młodzież Holandii nie będzie walczyć w interesie agresorów”, „Precz z podżegaczami wojennymi”, „O pokój na całym świecie”, „Domagamy się powrotu wojsk z Indonezji”.

Na odbytym wieceu przemawiał w imieniu krajowego związku młodzieży holenderskiej jego sekretarz generalny, który podkreślił, że młodzież holenderska nigdy nie weźmie udziału w wojnie przeciwko ZSRR.

Uczestnicy wieceu ponarli inicjatywę zwołania światowego kongresu zwolenników pokoju.

Rysie w Tatrzańskim Parku Narodowym

NA TERENACH, należących do Tatrzańskiego Parku Narodowego pojawiły się rysie. Po tropie ustalono, że jest ich co najmniej 5.

„Prawda” o roli Niemiec zachodnich w pakcie atlantyckim

Dziennik „Prawda” w korespondencji z Paryża omawia projekty imperialistów amerykańskich włączenia Niemiec Zachodnich do paktu atlantyckiego. Stwierdził to przed kilku dniami reakcyjny dziennik francuski „Figaro” powołując się na „Białą Księgę” Amerykańskiego Departamentu Stanu.

„Projekt przyłączenia Niemiec Zachodnich do paktu północnoatlantyckiego — pisze „Prawda” — wywołał zamieszanie nawet we francuskich kołach reakcyjnych na myśl, że Niemcy, które zostaną uzbrojone jako partner paktu atlantyckiego, mogą spróbować po raz czwarty rzucić się na Francję.

Niepewne nastroje w Paryżu wzrosły szczególnie na skutek artykułu, który pojawił się w znanym amerykańskim tygodniku „United States News”. Artykuł ten stwierdził bez ogródek, że hitlerowska przeszłość nie będzie więcej przeszkodą do objęcia stanowiska w „rządzie” zachodnio-niemieckim i w przemyśle, że zbliża się również koniec demontażu przemysłu niemieckiego, który będzie mógł pracować bez przeszkód, zasilany w ramach planu Marshalla corocznie sumą 1200 milionów dolarów. „United States News” nie zaprzecza, że w

Paryżu i Londynie istnieją nastroje opozycyjne względem personelu amerykańskiego w Niemczech Zachodnich, ale stwierdza przy tym z całym cynizmem, że Amerykanie, którzy dają dolary, mogą decydować o wszystkich w Bizjonii”.

„Monopolisci amerykańscy — pisze „Prawda” — nie krepują się wcale, odbudowują niemiecki przemysł wojenny. Tzw. „Grupa 12-tu”, mianowana przez generałów Claya i Robertsona bez powiadomienia o tym gubernatora francuskiego, w skład której wchodzi m. in. takie osobistości, jak hitlerowiec Dunkelbach i b. dowódca wojsk niemieckich w Belgii i Francji północnej gen. Falkenhausen — pracuje już bardzo intensywnie nad odbudową niemieckiego przemysłu ciężkiego i zbrojeniowego.

„Prawda” wskazuje, że Amerykanie, zagarniając w swoje ręce przemysł zachodnio-niemiecki, o-

bok celów strategicznych pragną jeszcze wykorzystać tanią produkcję przemysłu niemieckiego, by konkurować z Anglią i Francją na rynkach światowych. Wywołuje to oczywiście niezadowolenie w Londynie i Paryżu. Anglicy i Francuzi są jednak bezsilni wobec Stanów Zjednoczonych, które ustawicznie dyktują im swoje warunki. Tak np. pod pretekstem Waszyngtonu Anglia i Francja musiały się zgodzić na pozostawienie w Niemczech 160 zakładów przemysłowych ze 167 przeznaczonych na demontaż i odszkodowania wojenne.

Tak więc — pisze w zakończeniu „Prawda” — ekspansjonisci amerykańscy zamierzają wykorzystać marionetkowe państwo zachodnio-niemieckie jako bazę agresywnej polityki imperialistycznej oraz bazę dla dumpingu, przy pomocy którego będą w stanie utrzymać w bezwzględnej posłuszeństwie swoich zmarshallizowanych satelitów.

Artykuł Leona Kruczkowskiego w „Literaturnej Gazecie”

„Literaturna Gazeta” zamieściła artykuł przewodniczącego Związku Literatów Polskich Leona Kruczkowskiego, poświęcony zbliżającym się kongresowi zwolenników pokoju w Paryżu.

Kruczkowski obrazuje ogromny rozmach akcji na rzecz pokoju w Polsce i stwierdza, że polskie organizacje, które zgłosiły akces do kongresu zwolenników pokoju, reprezentują 5 milionów robotników, chłopów i inteligencji pracujących.

Nie ulega wątpliwości — pisze w zakończeniu Kruczkowski — że dążenia pokojowe ogarniają dziś ogromną większość narodów kultury ziemskiej. Szczególnie doniosłą rolę w tym ruchu odgrywają narody Związku Radzieckiego, którego rząd pod wypróbowanym kierownictwem wielkiego Stalina prowadzi konsekwentną politykę obrony i umocnienia pokoju.

Sprawa desantu nowych oddziałów brytyjskich w porcie Akaba

W ZWIĄZKU z desantem nowych oddziałów brytyjskich w porcie Akaba, obserwator dziennika „Krasnaja Zwiezda” stwierdza, że te zarządzenia angielskich władz wojskowych wywołały niepokój tak w krajach arabskich, jak i w samej Anglii.

Angielskie koła rządzące, pragnąc odprzeć oskarżenie o umyślne wytworzenie na Bliskim Wschodzie niespokojnej atmosfery, która przeszkadza rozmowom pokojowym na wyspie Rodos, tłumacząc swe postępowanie prośbą króla Transjordanii Abdullaha, który, zgodnie z anglotransjordaniskim traktatem sojuszniczym, zażądał, ażeby angielskie siły zbrojne patrolowały rejon pograniczny między portem Akaba a Morzem Martwym. Oczywiście jest jednak, że tłumaczenia te zmierzają do zamaskowania istotnej sytuacji.

Prasa postępową krajów arabskich nie bez podstaw uważa, że kierowanie wojsk angielskich do Akaby pozostaje w związku z dalekoidącymi planami strategicznymi Wielkiej Brytanii na Bliskim Wschodzie. Jedno z pism amerykańskich już 15 czerwca 1946 r. pisało o konferencji dowództwa brytyjskiego w Jeruzolimie, na której zapadła uchwała o utworzeniu na terytorium Pa-

lestyny i Transjordanii głównej kwatery wojskowej Wielkiej Brytanii na Bliskim i Środkowym Wschodzie.

Jest rzeczą najzupełniej oczywistą, że w chwili, gdy w Egipcie i Iraku wzmagają się ruchy narodowo-wyzwoleńcze, imperialiści angielscy są szczególnie zainteresowani w umocnieniu swych pozycji na terytorium Transjordanii. (pap)

Skutki „reformy walutowej”

KORESPONDENT agencji Telexpress donosi z Berlina, że po przeprowadzeniu przez władze amerykańskie „reformy” walutowej, prace mas pracujących w zachodnich sektorach Berlina uległy znacznej obniżce.

W ciągu jednego tygodnia zamknięto tam około 20 firm. Wiele przedsiębiorstw zredukowało pracowników. Ciężko w zachodnim Berlinie nieustannie wzrastają. Przedstawiciel Wydziału Zdrowia w administracji zachodniego Berlina zaleca chorem na gruźlicę zakupywanie produktów żywnościowych w radziekim sektorze Berlina. (nan)

W drugą rocznicę śmierci Gen. Karola Świerczewskiego

W dniu 28. 3. br. w drugą rocznicę śmierci gen. Karola Świerczewskiego odbyło się w Warszawie na cmentarzu wojskowym na Powązkach uroczyste złożenie wienieców na grobie bohatera z nad Ebro i Nysy.

Przed grobem, który tonął w powodzi czerwonych i biało-czerwonych flag ustawiła się kompania honorowa Wojska Polskiego ze sztandarem i orkiestrą. Wokół grobu generała — poczty sztandarowe partii politycznych, organizacji społecznych, delegacji robotniczych i pracowniczych.

Pierwszy złożył wieniec od Ministra Obrony Narodowej gen. Jaroszewicz w otoczeniu generalicji i wyższych oficerów sztabu generalnego. Z kolei złożyli wieniec: dawni towarzysze walk generała „Waltera” — Dąbrowszczacy — reprezentowani przez gen. Komara i gen. Keiszarczyka, Z ramie-

nia KC PZPR złożył wieniec poseł Chelchowski.

Po złożeniu wienieców nastąpiła minuta ciszy. Na grobie otoczonym dookoła lasem sztandarów widnieją wielki stos wienieców z czerwonymi szarfami, symbolizującymi gorące uczucia narodu polskiego dla legendarnego bojownika walki o wolność i socjalizm.

Uroczystość zakończona została odegraniem marsza pogrzebowego.

W drugą rocznicę śmierci gen. Świerczewskiego, odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie uroczysta akademicka na którą przybyli członkowie rządu R. P. z premierem Cyrankiewiczem na czele, marszałek Żymierski w otoczeniu generalicji W. P., jak również poseł republik hiszpańskiej p. Manuel Sanchez Arcas i attaché wojskowi państw zaprzyjaźnionych.

W ramach uroczystości delegacja robotników fabryki im. gen. Świerczewskiego przekazała portret poległego bohatera — akademii sztabu generalnego im. gen. Świerczewskiego.

W bogatej części artystycznej recytowane były utwory nagrodzone na

konkursie poetyckim ku czci generała Świerczewskiego.

W całym kraju, we wszystkich większych miastach m. in. w Poznaniu, Bydgoszczy, Krakowie, Lublinie i innych odbyły się uroczystości i akademie poświęcone pamięci bohatera.

81 rocznica urodzin Gorkiego

Narody Związku Radzieckiego obchodzą uroczystości w poniedziałek 81 rocznicę urodzin wielkiego rosyjskiego pisarza proletariackiego — Maksyma Gorkiego.

Z szczególnym pietetmem obchodzone rocznicę w miejscowościach związanych z życiem i twórczością Gorkiego.

4 lata więzienia

Rejonowy Sąd Wojskowy w Łodzi skazał ks. Józefa Jansona, proboszcza parafii Kieleczyków w pow. wieluńskim na 4 lata więzienia. Ks. Janson z ambony kościelnej rozszewrał wrogię i fałszywe wiadomości, szkalując władze państwowe. Oskarżony przyznał się w pełni do winy. (PAP)

Min. Szymanowski przybył do Moskwy

Do Moskwy przybył samolotem z Warszawy Minister Poczty i Telegrafów Szymanowski. Na lotnisku we Wnukowie ministrów powitali przedstawiciele władz radzieckich i ambasador PR. — Naszkowski i radca Li-powski. (PAP)



17

Henryk z podziwem patrzył na tę młodą dziewczynę. Nie mogła mieć przecież więcej jak dziewiętnaście, dwadzieścia lat. A jednak trwała na swym, tak przecież niebezpiecznym posterunku. Cicho i bez rozgłosu, jak wielu, wielu innych, realizowała hasło walki z okupantem, ze zniechodzoną hitlerowcem.

Staneła w drzwiach i pilnie nadśluchiwała. Zza ściany dolatywały tony marszów wojskowych nadawanych przez radio.

„Bomben, Bomben, Bomben auf England...”

Ręce Henryka mdały ze zmęczenia. Piłka ześlizgiwała się z ogniwa łańcucha. A nie wolno było tracić ani chwili. Za godzinę odbiornik radiowy zostanie wyłączony, a sanitariuszka nie może u niego być za długo. Z największym wysiłkiem woli, wolno nadpiłowywał łańcuch.

Henryk drżał na myśl o ucieczce. Czy mu wystarczy siła? Czy będzie w stanie, wojskowym sprężystym krokiem przejść przez wartownię, długi korytarz, podwórze, poczekać potem chwilę aż otworzą bramę?

Poprzez dziwny marsza usłyszał nagle głośnie komendę. — Achtung. — Rozległ się stuk ciężkich żołnierskich butów. Henryk zdrętwiał. Inspekcja... Co będzie jeśli tu wejdą, zaczną badać?

Sanitariuszka podbiegła szybko do niego i poczęła odwiązywać ranę. Za ścianą słychać było słowa raportu zdawanego przez dowódcę warty.

— Niechże się pani chociaż nie naraża — szepnął do

pochylonej nad nim sanitariuszki — nie pani przejdzie do innych chorych.

— Spokojnie, spokojnie — rzekła nie przerywając pracy. — Mnie się nic nie stanie. A dobrze zabandażowana rana pomoże przejść później korytarz i podwórze.

Henryk spojrzał na nią z uczuciem wdzięczności. Podziwiał ją. Nie mógł opanować uczucia trwogi, ale na jej widok odzyskiwał znowu spokój. Miła uśmiechnięta twarzyczka działała kojąco.

Z korytarza dobiegły głosy zbliżających się żołnierzy. Poruszył się niespokojnie.

— Sza. Przejdą — wyszeptala.

W natężeniu wsłuchiwała się w odgłos kroków. Przed drzwiami przystanęła na chwilę. Wejdą, czy pójdą dalej? Nagle rozległ się przeraźliwy dzwonek. Spojrzeli na siebie zdziwieni.

— Alarm...

W korytarzu i na wartowni krzyżowały się w powietrzu okrzyki rozkazów.

Zaintrygowana sanitariuszka stanęła w drzwiach. Po chwili jednak zapanowała cisza... Henryk począł od nowa piłować łańcuch. Nie wolno tracić ani chwili... Perspektywa zbliżającego się oswobodzenia dodawała mu siły. Nie zważał na silny ból przeszywający mu piersi. W ciszy pokoju rozlegał się przytłumiony zgrzyt przepiłowywanego żelaza. Jeszcze, jeszcze trochę, a będzie wolny...

Henryk leżał gotowy do ucieczki. Kółkę nasunął wysoko pod szyję, ażeby dobrze okryła mundur, jaki miał na sobie. Za piętnaście minut przed bramą będzie czekał samochód. Czy uda mu się wyjść bez przeszkód? Czy wartownik przy bramie nie zapyta go o przepustkę? A potem czy w ogóle będzie mógł iść swobodnie?

Za ścianą rozległy się odgłosy głośnie rozmów. To zmiana warty — pomyślał. A więc jeszcze kilka minut. Któryś z żołnierzy począł przyszywać na harmonii ustnej. Jeszcze chwilę... Czy tylko samochód będzie czekał, bo coż zrobi sam na ulicy? Dokąd pójdzie?

Ostrożnie począł wstawać z łóżka. Zsunął jedną nogą, drugą... Wolno unosił się... Nagle przed oczyma poczęły migotać jakieś olbrzymie płyty... Nie wolno się cofać, czas nagli... Za kilka minut po salach przejdzie inspekcja, przyjdzie sanitariuszka Niemka...

Boże, Boże... dodaj mi siłę — szepnął drżącymi wargami. Usiłował wstać. Z trudem mógł utrzymać się na nogach.

Przystanął na chwilę, by nabrać siły... Drżącym krokiem ruszył wolno wzdłuż ściany... Czuł, że słabnie...

— Muszę, muszę wytrzymać — szeptał przez zaciśnięte szczęki.

Ciągle idąc wzdłuż ściany zbliżył się do wartowni. Teraz nie wolno mu się załamać... Przed oczyma krążyły czerwone płyty... Naprzód, naprzód...

Energicznym ruchem otworzył drzwi. Z wartowni buchnęło nań gęste powietrze. Przystanął przez chwilę jak odurzony, lecz jak gdyby pod wpływem nowego zapasu siły, ruszył sprężystym krokiem naprzód.

— Achtung! — krzyknął przygarbiony kapral. Wartownicy zerwali się z ław.

Henryk wolno przeszedł przez wartownię, przyłożywszy rękę do daszka czapki.

Pozostawił za sobą niezamknięte drzwi. Nie miał już siły odwrócić się by je zamknąć.

Przystanął na chwilę odurzony świeżym, chłodnym powietrzem. Wtem usłyszał z ulicy sygnał klaksonu.

— Czekają — pomyślał.

Mimo opadający go siły ruszył naprzód. Byle szybciej, byle szybciej.

Nagle usłyszał za sobą stopot żołnierskich butów.

— Herr Oberleutnant — rozległo się po obszernym dziedzińcu.

Henryk przystanął.

— Boże — pomyślał — co się stało. Czy nie zażąda od niego przepustki? Czy to nie czasami oficer inspekcyjny? Teraz kiedy o dziesięć metrów od niego czeka samochód i za minutę już może być na wolności miałoby wszystko runąć. (Ciąg dalszy nastąpi)

Wiesci ze STOLICY

Uchwałą Stożecznej Rady Narodowej przywrócono stare nazwy następującym ulicom: Al. Jerolimskim i Al. 3 Maja (obecnie Al. Gen. Sikorskiego), ul. Wroniej (obecnie ul. Niedziałkowskiego), ul. Wiejskiej (obecnie ul. im. Daszyńskiego), ul. Złotej (obecnie ul. Jacka Bartosza), ul. Niecałej (dawniej Al. Alberta Króla Belgii), ul. Pięknej (dotychczas im. Piusa XI), ul. Wiskanej (dotychczas im. Ks. Siemca), ul. Żurawiej (obecnie ul. Żułłńskiego), Pl. Wareckiego (obecnie Pl. Napoleona), ul. Wileńskiej (obecnie ul. im. płk. Kowalskiego), ul. Sadowej (obecnie ul. im. Ks. Skorupki), ul. Śmiałej (obecnie ul. im. Skwarczyńskiego), ul. Nowowiejskiej (obecnie 6 Sierpnia. Rada uchwalała zatwierdzić nowe nazwy następujących ulic: Al. Wyzwolenia, ul. im. Stefana Okrzeji (dawniej ul. Brukowa), ul. im. Mariana Buczka (dawniej ul. Żelazna), ul. im. Krajowej Rady Narodowej (dawniej ul. Twarda), ul. im. Zamenhafa (dawniej ul. Dzika), ul. Górnośląska (dawniej Górna), ul. im. Kilińskiego (dawniej Wąska), ul. im. Karola Wójcika (dawniej Szeroka), Pl. Zwycięstwa (dawniej Pl. Sasiek), Al. I Armii Wojska Polskiego (dawniej Al. Szucha), ul. Młodzieży Jugosłowiańskiej (dawniej Foksal), Pl. im. Dąbrowskiego (dawniej Pl. Zielony).

W związku z oddaniem do użytku trasy W-Z oraz ze spodziewanym znaczącym ruchem na tej nowej arterii, zachodzi konieczność zainstalowania na niej co najmniej w trzech miejscach sygnalizacji świetlnej. Jako najbardziej niebezpieczne miejsca wytypowano: skrzyżowanie trasy W-Z z Nową Marszałkowską, Lesznią i Żelazną i Targowej z Zygmuntofską. Instalacje wzdłuż trasy W-Z sfinansowane zostaną z kredytów na budowę tras. Prawdopodobnie wszystkie sześć punktów sygnalizacji świetlnej zostaną oddane do użytku równocześnie, w końcu rb.

Z frontu odbudowy Stolicy

Stacja Warszawa Podmiejska będzie uruchomiona w czerwcu

Warszawa, w marcu.

Niezależnie od Dworca Centralnego, który, jak wiadomo, stanie nad wykopem kolejowym, mniej więcej na wprost ul. Chałubińskiego, Warszawa będzie miała na linii średnicowej również dwa rzec w pobliżu ul. Marszałkowskiej. Będzie to właściwie przystanek kolejowy, przeznaczony wyłącznie dla ruchu podmiejskiego. Samo usytuowanie tego dworca wskazuje, że chodzi tu o przewiezienie pasażerów, zamieszkałych w osiedlach postulecnych, a zatrudnionych w Warszawie — do centrum śródmieścia, a skąd będą mogli wyodrębnić się do miejsc pracy miejskimi środkami komunikacyjnymi.

Budynki stacji podmiejskiej staną obok istniejącego dworca autobusowego PKS, bliżej al. Jerolimskich, perony zaś znajdować się będą w wykopie kolejowym na miejscu dawnego dworca głównego. Ze względu na inny charakter ruchu, wymagającego jak najszybszego odprowadzenia tłumy pasażerów, perony zostaną poszerzone i inaczej ułożone, niż poprzednio. W sumie będzie ich trzy, każdy o długości 200 m, przy czym dwa zewnętrzne obsługujące będą pasażerów odjeżdżających, jeden zaś w środku, o szerokości 16 m, przeznaczony jest dla przyjeżdżających. W ten sposób osiągnięte zostanie upłynnienie ruchu i uniknięcie natłoku.

Z peronów podróżni wydośćwać się będą na górny poziom po szerokiej pochylni, wiodącej do budynku stacyjnego, a stąd na ulicę. Sam budynek stacyjny stosunkowo niewielki, mieścić będzie poczekalnię, sale biletowe i szereg najniezbędniejszych urządzeń pomocniczych.

W tej chwili roboty przy budowie stacji prowadzone są na dolnym poziomie i obejmują budowę peronów i wykopów pod nowe tory. Z chwilą ukończenia tych prac, co ma nastąpić za cztery tygodnie, rozpocznie się sta-

z Malborka

Stary gród nad Nogatem na nowym etapie dziejowym

Cztery lata polskiego Malborka

Malbork, w marcu. Już z dala pociągiem, z okien wagonu można podziwiać piękno Ziemi Malborskiej nad którą rozlało się właśnie morze wiosennych promieni słonecznych.

Już z dala sterczą mury potężnego zamczyska, a podnóża którego płynie Nogat — rzeka spokojna i jednocześnie groźna — świadek wielu zmagających, walk i zapasów — z tamtych krzyżackich czasów i obecnych, gdy nad światem miał zaplanować Hakenkreuz.

Jesteśmy w mieście — w 50 proc. zniszczonym. Te ślady zniszczeń, to już 1945 rok. Minęła właśnie czwarta rocznica oswobodzenia Malborka. Przed czterema laty, Armia Radziecka, maszerując historycznym szlakiem od Stalingradu po Berlin, napotkała Malbork. 25 stycznia 1945 r. rozpoczęła się bitwa o miasto. Przez 7 tygodni trwały zacięte boje. Zerwane mosty, zaminowane pola — nie powstrzymały huraganowego natarcia Armii Czerwonej, by w dniu 17 marca — tam, gdzie kiedyś powiewały sztandary z godłem krzyżackim, załopotaly zwycięskie sztandary polskie i rosyjskie.

17 tysięcy mieszkańców, którzy napłynęli tu zaraz po oswobodzeniu miasta z hord hitlerowskich, to element czysto polski, to repatrianci z Buga i przesiedleńcy z centralnych dzielnic Polski. Ożyli oni Malbork i pracą swych rąk odbudowują miasto.

Dziś Malbork zmienił swe oblicze. Dziś Malbork jest polski. O rozwój jego troszczy się wódz tego miasta, Bronisław Wolny, cieszący się sympatią ogółu. Po objęciu władzy przed rokiem, jał się ciężkiej pracy nad zablansowaniem ran, zadanych miastu przez działania wojenne. Dziś wyrastają ulice i domy, gdzie do niedawna było pastkowie, jako pozosta-

łości ciężkich zmagających militarnych. Są tu polskie szkoły, gdzie rozbrzmiewa polska mowa. Są tu polskie urzędy, instytucje, gdzie Polak załatwia interesanta Polaka.

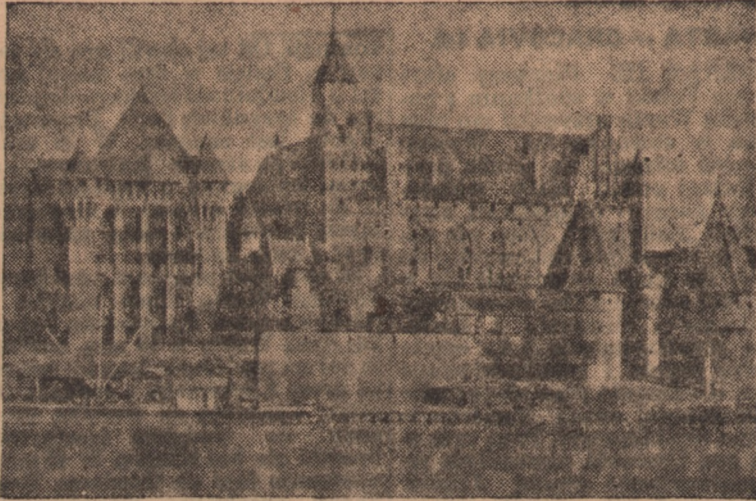
Wędrując po mieście i obserwując to, co było wczoraj i to, co jest dziś, dochodzi się do wniosku, że zrobiono w ciągu 4 lat bardzo wiele.

I tak w ub. roku przeprowadzono

naprawiono nawierzchnię szeregu ulic.

W marcu br. dokończono budowę pięciokomorowego pieca gazowego. Do sieci gazowej dołączono przedmieście Nowa Wieś oraz Piaski. Dokonano dalszych remontów i zabezpieczenia sieci wodociągowo-kanalizacyjnej.

Malbork szybko usuwa ślady woj-



Zamek malborski od strony Nogatu

konieczny remont budynków szkolnych i przedszkoli, zaopatrzone je we wszystkie niezbędne urządzenia, a biednym dzieciom zakupiono potrzebne książki szkolne. Najzdolniejsi i materialnie źle usytuowani uczniowie Państw. Gimnazjum i Liceum otrzymali stypendia.

Dla świata pracy przydzielono 801 mieszkań. Do pracy zapośredniczono 5478 osób. W związku ze stale wzrastającą liczbą mieszkańców, Zarząd Nieruchomości Miejskich przyspiesza remont mieszkań i budynków. Ogólna suma kosztów odbudowy wynosiła w ub. roku 8.512.905 zł. Groźące zawaleniem mury rozebrano, oczyszczono place oraz usunięto niebezpieczne zwaliska.

Oddziały junackie „Służby Polsce” wykonały oczyszczenie Kanału Juranda na przestrzeni od ul. Dantyszki do końca hal targowych i odgruzowały plac przed Domem Kultury, oraz usunęły nagromadzone działaniem wojennym rumowiska i śmieci z ul. Augusta Steffena. Również szkoły powszechne przyczyniły się poważnie do oczyszczenia miasta. Założono skwery na placu przy kinie Capitol i przy ul. Roli-Zymierskiego. Uporządkowano teren pod zieleńce przed Zarząd Miejskim.

Gdy czarna ospa grasowała w Europie

Pół miliona oszpeconych kobiet i 100 tysięcy zmarłych w ciągu roku we Francji

Jedną z najstraszniejszych epidemii w Europie po dżumie, cholery i tyfusie była jeszcze do niedawna czarna ospa, która zbierała obfite żniwo we wszystkich krajach.

W ciągu jednego tylko roku, w czasie wojny prusko-francuskiej w 1870/71 r. zmarło ponad 100.000 Francuzów na tę straszną chorobę — a przeszło pół miliona kobiet francuskich wyszło z niej okrutnie oszpeconych ze skazami poospowymi na twarzy.

Dziwna, że Europa w owym czasie była zupełnie bezradna wobec tej epidemii — podczas gdy w Chinach i Indiach już w odległych wiekach umiała zapobiegać chorobie przez wysypywanie do nosa ludzi zdrowych rozproszkowanego strupów ospowych, a kobiety greckie w Konstantynopolu stosowały już w 17 wieku szczepienia ochronne. W tym celu pobierano wysięk z nieropiejących krost ospowych, nacinając ramię zdrowego, podobnie, jak to czynią dzisiejsi lekarze. Z Konstantynopola metoda ta przeniosła się najpierw do An-

glii, gdzie jednak stosowanie jej natrafiło na liczne przeszkody, wypływające z sceptycyzmu lekarzy i angielskiego konserwatywnego, niechętnie dającego posłuch nowinom idącym ze Wschodu.

Szkodliwy ten opór udało się przełamać dopiero dzięki energicznej akcji propagandowej, prowadzonej przez żonę ambasadora angielskiego w Konstantynopolu, Lady Mary Montague. Przybyła ona do Londynu, gdzie udało jej się pozyskać dla sprowadzenia szczepień ochronnych najpierw króla dworskie, a następnie także arystokrację.

Ostatecznie metoda szczepienia przeciw ospowemu przyjęła się w Anglii dopiero pod koniec 18 wieku — i zaczęła powoli obejmować cały kontynent, zyskując wszędzie gorących zwolenników dzięki swej skuteczności i wspaniałym wynikom.

Po wprowadzeniu szczepień śmiertelność w Europie zmalała do minimum — podczas gdy przedtem wynosiła 30 i więcej procent.

Tam, gdzie przez wieki były knute plany nowych grabieży, tętni dziś życie polskie, budujące na gruzach koszarnej przeszłości — lepsze jutro. (em).

z Rzeszowa

Na frontach: akcji „H” i walki z gruźlicą

Rzeszów, w marcu. Rzeszów należy do miast spokojnych, lecz broń Boże nie ospałych, czy gruźliczych. Jeżeli użyłem słowa spokojnych, to tylko dlatego, że ludność Rzeszowa przyjmuje wszystkie innowacje, zarządzenia, spokojnie z pełną świadomością, że tak musi być, że to czy inne zarządzenie przyniesie raczej zmianę na dobre jak na złe. Pewno, że są jednostki, które krytykują, narzekają, dopatrując się w wszystkim złe — do których można by zastosować przysłowie: „jeszcze się taki nie urodził, który by im dogodził” — nie ale podobne typy znajdujemy wszędzie.

Na przykład w dniu mięsne formowały się przed rzeźnikami od wczesnych godzin rannych długie ogony, które z chwilą otwarcia sklepów zamieniały się w istne klebowiska ciał ludzkich. Efekt tej walki chyba jasny, kto był silniejszy ten dotarł do ołtarza i kupił tłuszczyk czy mięso, inni musieli odejść z kwitkiem. Jakież było zdziwienie „dv pewnego poranku mieszkańcy Rzeszowa zobaczyli karteczki na sklepach „mięso i tłuszczyk wydaje się dla samorządowców”, dla „spółdzielców”, dla „bankowców” itd. W jednym dniu zniknęły ogony i walka o kawałek mięsa, a ludzie właśnie z kwitkami (talonami) mogą obecnie czynić spokojnie zakupy.

Województwo rzeszowskie, które w pierwszym rządzie gawituje ku rolnictwu i w okresie poprzedniej i ostatniej wojny było głównym dostawcą artykułów mięsnych, zabrało się obecnie do akcji kontraktowania trzody chlewnej z wielką energią. Na zaplanowanych na rok 1949 — 93.000 sztuk trzody chlewnej zakontraktowano już do chwili obecnej 14.200 sztuk, wykonując plan roczny w 37 proc. Wydana wojna o mięso musi być i zostanie wygrana.

Wielkie poruszenie wywołała też akcja szczepienia przeciwgruźliczego szczepionką BCG wśród dzieci na tutejszym terenie. Dziś akcja ta na terenie miasta Rzeszowa dobiega końca. Ekipy duńskie przy współpracy miejscowych lekarzy przeprowadziły szczepienie ochronne ponad 10 tys. dzieci w samym Rzeszowie. Jeśli

Admirał Leahy podał się do dymisji

Admirał Leahy podał się do dymisji ze stanowiska „szefa sztabu” przy prezydencie USA. Jak słychać, nie jest na razie upatrzone żaden jego następcę.

Niecodzienny pasażer frachtowca Śląsk

FRACHTOWIEC s/s „Śląsk” opuścił w dniu 27 bm. port gdyński, z niecodziennym pasażerem. Statek wiezie wielbłąda z warszawskiego ogrodu zoologicznego, który płynie do Antwerpii.

Na podstawie umowy warszawskiego Zoo w zamian za wielbłąda otrzymała z ogrodu zoologicznego w Antwerpii inne cenne okazy fauny.

Pracownicy DOKP — Poznań wzywają do współzawodnictwa

W POZNANIU odbyło się plenarne posiedzenie Głównego Komitetu Współzawodnictwa Pracy Zw. Zaw. Pracowników Kolejowych z udziałem delegatów z całego kraju. Po przemówieniach wiceprzewodniczącego ZZK p. Łukowskiego i sekretarza generalnego ZZK Cieślaka, przedstawiciel DOKP Poznań przekazał w imieniu swego okręgu zobowiązanie oszczędnościowe pracowników węgla poznańskiego. Pracownicy PKP węgla poznańskiego postanowili zakończyć plan trzyletni do 30 września rb., zobowiązali się zaoszczędzić 485.500.000 zł i zwrócili się z wezwaniem do pracowników całej sieci PKP o wzięcie jak najszybszego udziału w akcji oszczędnościowej.

z Rzeszowa

Włodzimierz Wasylun, Policja włoska przy „pracy”

W Reggio Emilia, w odległości 15 km na północny zachód od Bolonii, odbyła się manifestacja wielotysięcznego tłumy przeciwko paktowi atlantyckiemu. Policja brutalnie interweniowała, używając pałek gumowych i gazów łzawiących. Kilkanaście osób odniosło rany. (PAP)

Rezolucja Tow. Przyjaciół Demokratycznej Hiszpanii

W PRADZE odbyło się walne zebranie Czechoślowskiego Tow. Przyjaciół Demokratycznej Hiszpanii, na którym powzięto i przesłano sekretarzowi generalnemu ONZ rezolucję, domagającą się, aby wszystkie państwa zerwały wszelkie stosunki z Franco.

Czechoślowskie Tow. Przyjaciół Demokratycznej Hiszpanii — głosi rezolucja — jak najenergiczniej protestuje przeciwko przyłączeniu Hiszpanii frankistowskiej w poczet członków ONZ. Wskazując na krwawy terror stosowany przez Franco wobec demokratów hiszpańskich, rezolucja stwierdza, że nie ma dla niego miejsca wśród cywilizowanych narodów.



Liga piłkarska CSR

PRAGA. Druga niedziela rozgrywek piłkarskich o mistrzostwo Ligi CSR przyniosła następujące wyniki: „Sokol Bratysława” — „Sokol Bohemians” 3:3 (3:1). „Sokol NY Bratislava” — „Sokol Kladno” 2:0 (1:0). „Sokol Troice Sjeska Ostrova” — „Sokol Manet Povarska Bystrica” 1:0 (0:0). ATK (Praga) — „Sokol Dynamo Slavia” 1:5 (0:2). „Sokol Dynamo Kosice” — „Sokol Zbrojovka Zidenice” 2:1 (1:1). „Sokol Skoda Victoria Pilzn” — „Sokol Trnava” 1:1 (0:0). „Sokol Slovena Zilina” — „Sokol Teplice” 3:1 (2:0).

Na czele tabeli znajduje się Bratislava, przed Zilina i Slavia. Wszystkie drużyny mają po 4 pkt.

W przerwie meczu ATK — Slavia Zalopez w biegu treningowym na 3 km wykazał bardzo dobrą formę, uzyskując czas 8:36,2 min.

Cracovia mistrzem w tenisie stołowym

KRAKÓW. Zwyciężając w sobotę najgroźniejszego swego przeciwnika — „Związkowiec” z Warszawy, zdobyła „Cracovia” maksimum szans na tytuł mistrza Polski, który uzyskała, bijąc w ostatnim meczu „Polonię” 5:0. Wicemistrzostwo Polski w tenisie stołowym przypadło drużynie „Związkowca”, która w ostatnim spotkaniu pokonała „Gwiazdę” (Wrocław) 5:1.

Upřednio „Polonia” (Warszawa) wygrała z „Gwiazdą” (Wrocław) 5:4, a „Cracovia” zwyciężyła „Związkowiec” (Warszawa) 5:3. Największą sensacją dnia była dwukrotna porażka mistrza Polski Gaja w spotkaniach z Mamarczykiem 2:1 i Doboszem 2:0. Sędziowali Plotkon i Growiński.

Końcowa tabela turnieju o mistrzostwo Polski w tenisie stołowym przed stawia się następująco:

1. „Cracovia” — 3 zwyc., st. setów 15:4; 2. „Związkowiec” — 2 zwyc., st. set. 13:6; 3. „Polonia” — 1 zwyc., st. set. 5:14; 4. „Gwiazda” — 0 zwyc., st. setów 6:15.

Porażka Villemaine'a

NOWY JORK. W rozegranym na ringu „Madison Square Garden” w Nowym Jorku spotkaniu pięściarskim wagi średniej Francuz Villemaine uległ na punkty pięściarzowi amerykańskiemu Lamotta. Walka trwała 12 rund.

Pływacy węgierscy startują w Polsce

WARSZAWA. Na zaproszenie ZS Gwardia przybywa dnia 5 kwietnia do Polski milicyjny zespół pływaków węgierskich. 6 kwietnia goście rozegrają w Warszawie zawody z reprezentacją miasta. Ponadto projektowanych jest szereg występów pływaków węgierskich w Łodzi, Wrocławiu, Poznaniu i Bytomiu.

Między dwiema bramkami

Jak grały zespoły ligowe

Wiosenna forma naszych drużyn ligowych przyniosła i tym razem, jak się to można było spodziewać, duże niespodzianki. Sensacją jest przede wszystkim wysokie zwycięstwo Warty nad mistrzem Polski Cracovią, oraz zdecydowane wygrane Lechii z Ruchem i ŁKS-u z Legią. Większość wyników podaliśmy już w dniu wczorajszym. Dzisiaj, podając krótką charakterystykę poszczególnych spotkań, powtórzymy jeszcze te wyniki, aby dać pogląd na całość sytuacji ligowej.

WARTA — CRACOVIA 4:0

POZNAŃ (B). Pierwszy start mistrza Polski w spotkaniu z poznańską Wartą przyniósł mu przegraną w stosunku 0:4. Występ Cracovii ścignął na boisku przy ul. Rolnej ponad 12.000 widzów, którzy gorąco oklaskiwali zwycięstwo „zielonych”. Mecz nie należał do specjalnie ciekawych i do brych do czego przyczynił się w znacznej mierze słabo prowadzący spotkanie p. Winiarski z Łodzi. Jego rozstrzygnięcia były często bardzo mylne i niezdeterminowane m. in. nieznanie prawidłowo zdobytej bramki przez Smólskiego trudno wytłumaczyć. Poza tym ostra gra Cracovii, szczególnie reprezentacyjnego gracza Jabłońskiego, została niemiłe wrażenie. Ofiarę ostrej gry padł w 7 min. drugiej części Różankowski I który po zejściu z boiska nie powrócił do końca spotkania. W drużynie krakowskiej wyróżnić należy dobrze grającego Palomka i Poświata w napadzie, w pomocy wyróżnił się spokojny Gedlek. Obrona która wkraczała zdecydowanie miała w Gilmasie pewnego boka. Bramkarz Rybicki miał wiele do czynienia jednak bronil w kilku wypadkach zdecydowanie i pewnie.

W drużynie Warty na dobrą notę zasłużył Opitz w napadzie, grający jeszcze trochę nerwowo i chaotycznie, jednak szybki i zrotny w sytuacjach podbramkowych. Pomoc jako całość wypadła korzystnie. Wyróżnił się wszechobylski Skrzypniak; Gronski za wiele trzymał się tyłów zasilając mniej atak piłkami. W obronie nowy nabytek — Pyda, okazał się materiałem na rasowego obrońcę i gdy tylko nabędzie więcej rutyny, będzie stanowił wespół z Dusikiem silną formację obronną „zielonych”. Krystkowiak nie miał wiele zatrudnienia.

Warta przebywa często na stronie przeciwnika ale nieudolność strzałowa nastawników niepozwała na uzyskanie prowadzenia. Dopiero w 37 min. Gendera podaje Opitzowi który silnym płaskim strzałem zdobywa pierwszą bramkę.

Po zmianie Rybicki ma pełne ręce roboty. W 7 min. następuje zderzenie Różankowskiego I z jednym z graczy Warty i krakowianin opuszcza boisko na skutek

kontuzji. Od tej chwili gra się zaostreza. Celuje w tym zespół gości a nieudolność sędziego dopuszcza do brzydkiich fauli. Przewaga Warty jest znaczna. W 18 min. Rybicki po strzale Kaźmierczaka broni wybiegiem, a Smólski strzela do pustej bramki. Z niewiadomych powodów sędzia nakazuje rzut z pola karnego.

35 min. jest punktem zwrotnym bowiem Warta silnie naciera i zdobywa przez Kaczmarka bramkę. Atak Warty w 40 min. pozwala jej na uzyskanie trzeciej bramki przez Kaczmarka z podania Opitza. Cracovia za wszelką cenę dąży do zdobycia honorowej bramki ale bez skutku. W 43 min. następuje faul na Gendrze. Rzut karny egzekwuje Kaźmierczak, zamieniając go na czwartą i ostatnią bramkę.

LECHIA — RUCH 5:3

GDANSK (w). Rozegrany tu został wobec 12.000 widzów pierwszy mecz ligowy między gdańską Lechią i chorzowskim Ruchem. Mecz zakończył się zasłużonym zwycięstwem drużyny gdańskiej 5:3 (4:2).

Lechia z miejsca podejmuje huraganowy atak na bramkę Ślązaków i już w pierwszej minucie Kupcewicz strzela pierwszego gola. Zdobyte prowadzenie przez gdańszczan tak oszołomiło Ślązaków, że wszelkie akcje, zmierzające do wyrównania, rwały się beznaście, a tymczasem Lechia po prostu nie opuszcza przedpola bramki Ruchu i strzelania Rogocza i Goździka zdobywa dalsze bramki. Dopiero w 20 min. Alszler zdobywa dla Ruchu honorową bramkę, a poprawia wynik Przechera. Przytłaczającą przewagę gospodarzy z koleji umacnia Skowroński, strzelając z wolnego czwartą bramkę. Po pierwszej połowie drużyny schodzą z boiska przy wyniku 4:2 dla Lechii.

Wysiłek ten „wypompował” jednak drużynę gdańską. Lechisci grają co prawda po przerwie również ambitnie i nie dali sobie wydrzeć zwycięstwa, lecz na zagraniach widać osłabienie i wyczerpanie kondycyjne, natomiast drużyna gości chwytła „drugi oddech” i zdobywa przewagę na boisku. Nie udaje się jednak Ślązakom zamienić swych ładnych zagrań na wynik bramkowy, gdyż Pokorski okazuje się niezawodny. Puszczą tylko goala ze strzału Cieślaka, który wydawał się nie do obrony. Wnet rewanżuje się Nierychło, ustalając wynik dnia 5:3 dla gdańszczan.

Najlepsi na boisku byli w ataku Goździk i Kokot II, w obronie Lenc. Mecz stał na wysokim poziomie. Wynik cyfrowy odzwierciedla faktyczny przebieg gry i układ sił na boisku. Lechistom więcej dopisało szczęście, niż Ślązakom. Gdańszczanie lepiej strzelali i umiejętnie wykorzystywali sytuacje pod bramkowe. Ruch miał ładne podania, widać było dobre zgranie w ataku, obrona jego stała na poziomie, a pomimo to drużyna nie potrafiła przeciwstawić się przebojowości gdańszczan. Lechia wyciągnęła naukę z rozgrywek krakowskiej, a także na własnym boisku i poprawi kondycję swej jedenastki tak, by wytrzymała tempo partnerów również po przerwie i może odnieść jeszcze poważne sukcesy.

ŁKS — LEGIA 5:1

Zasłużone zwycięstwo drużyny łódzkiej, która miała przewagę od pierwszej minuty, przewyższając gospodarzy szybkością i skutecznością zagrań. Po przerwie więcej z gry ma zespół wojskowy, który nie potrafi jednak wykorzystać dogodnej sytuacji.

WISŁA — ZZK 2:0

Mecz był bardzo ciekawy i stał na wysokim poziomie. Techniczna i kondycyjna przewaga Wisły uwidoczniła się dopiero po przerwie. W drużynie poznańskiej wyróżnili się: Gołębiwski, Tarka i Czapczyk. W Wiśle — Jurowicz.

SZOMBIERKI — AKS 3:1

Nieoczekiwane zwycięstwo Szombierki. Mecz stał na bardzo słabym pozio-

mie. AKS był drużyną lepszą, zwycięstwo Szombierki było przypadkowe.

POLONIA (W) — POLONIA (B) 2:1

Mecz dwu imienniczek w pierwszej połowie wyrównany. Po przerwie dla warszawskiej Polonii obydwie bramki uzyskał Szularz, dla gospodarzy punkt honorowy Schmidt.

TABELA LIGOWA

	gier	pkt.	st. br.
1. Wisła	2	4	10:2
2. Warta	2	3	4:0
3. Polonia (W)	2	3	2:1
4. ZZK	2	2	7:5
5. Szombierki	2	2	4:3
6. Cracovia	2	2	5:5
7. ŁKS	2	2	7:9
8. Lechia	2	2	6:8
9. Legia	2	2	3:6
10. Polonia (B)	2	1	3:4
11. Ruch	2	1	5:7
12. AKS	2	0	4:10

W drugiej Lidze w grupie północnej uzyskano następujące wyniki: Pomorzanie — Ostrovia 2:0; Widzew — Radomiak 1:1; Garbarnia — Lublinianka 5:0; Gwardia (Szcz.) — PTC 4:0; Bzura — Ognisko 8:0.

Tabela tej grupy przybrała następujący wygląd:

	gier	pkt.	st. br.
1. Garbarnia	2	4	13:1
2. Pomorzanie	2	4	6:2
3. Bzura	2	3	9:1
4. Widzew	2	2	1:4
5. Radomiak	2	2	2:2
6. Gwardia (Szcz.)	2	2	5:8
7. Lublinianka	2	2	3:7
8. Ognisko	2	1	1:8
9. Ostrovia	2	0	2:5
10. PTC	2	0	2:8

W grupie południowej II Ligi wyniki były następujące:

Polonia (Przem.) — Skra 4:3; Tarnovia — Gwardia (Kielce) 1:0; Chelmek — Naprzód 6:2; Baildon — Pafawag 1:0; Polonia (Sw.) — Rymer 3:1.

Tabela tej grupy wygląda, jak następuje:

	gier	pkt.	st. br.
1. Tarnovia	2	4	9:1
2. Baildon	2	4	3:0
3. Polonia (Przem.)	2	3	5:4
4. Polonia (Sw.)	2	2	3:3
5. Rymer	2	2	4:4
6. Naprzód	2	2	6:7
7. Chelmek	2	2	7:10
8. Pafawag	2	1	1:2
9. Skra	2	0	4:7
10. Gwardia (Kielce)	2	0	1:5

Mistrzowie bokserzy

D. Śląska

Walki finałowe mistrzostw bokserów okręgu przyniosły następujące wyniki: w musza — Kasperczak („Gwardia”) wygrał przez ko. w 3 rundzie z Przybyłowiczem („Półchoczą”; w kogucia — Kafiowski („Gwardia”) wygrał na punkty z Kurrowskim I („Ogniw”) w piórkowa — Sobko („Związkowiec”) wygrał przez poddanie się w II rundzie Kurjawy („Polonia” Świdnica); w lekką — Waluga („Ogniw”) wygrał na punkty z kolegą klubowym Miszczukiem; w półśrednia — Sztolc („Pafawag”) pokonał wysoko na punkty Boguckiego („Ogniw”); w średnia — Domański („Gwardia” Wr.) pokonał na punkty Janowiaka („Polonia” Świdnica); w półciężka — Krupiński („Pafawag”) wygrał na punkty z Brańkiewiczem; w ciężka — Klimecki („Gwardia”) pokonał na punkty Kosturkiewicza.

Sześciodniówka kolarska

PARYŻ. W Paryżu odbywa się obecnie „sześciodniówka” kolarska, w której uczestniczą czołowi kolarze zagraniczni. Po drugim dniu zawodów na czele w klasyfikacji ogólnej utrzymuje się para francusko-belgijska, Lapabie — Brunel, która w ciągu 48 godz. przejechała 1.188,75 km. Uważani za faworytów tego wyścigu Holendrzy Boyen i Schulte, znajdują się na 8 miejscu.

Zawody narciarskie o Memorial M. Zajęca

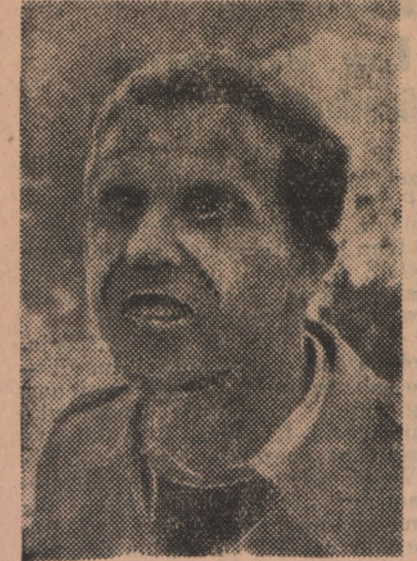
ZAKOPANE. W pierwszym dniu zawodów narciarskich o Memorial Mariana Zajęca, rozegrano bieg zjazdowy na trasie z Kaspro-

wego Wierchu na Dolne Kalatówki. W biegu seniorów, który ukończyło 22 zawodników, pierwsze miejsce zdobył Dziędzic (HKN) w czasie 2:47,2, przed Ciaptakiem Gąsienicą (SNPTT) i Wawrytko II (SNPTT).

W drugim dniu zawodów rozegrano na Krokwi konkurs skoków otwartych i do kombinacji norweskiej. W konkursie do kombinacji pierwsze miejsce zdobył Kozak (Gwardia - Wisła) — nota 211,5 pkt., skoki 59,5, 51 i 61,5 m, przed Ciaptakiem Gąsienicą (SNPTT) — nota 194,5 pkt., skoki 53, 53,5 i 55 m, Schindlerem i Karpiel. W konkursie otwartym skoków zwyciężył Kozak — nota 202,5 pkt., skoki 75,5 i 59,5 m, przed Klamerssem (Gwardia-Wisła).

Zwycięzcą biegu złożonego został Karpiel, z łączną notą 40,57 pkt., przed Ciaptakiem — 45,79, Schindlerem — 49,16.

W punktacji zespołowej pierwsze miejsce zajęła „Gwardia-Wisła” — 10 pkt., przed HKN — 6 pkt., SNPTT — 5 pkt.



Iadeusz Kozak

Pod znakiem piłki nożnej



Sezon piłkarski w Polsce trwa dopiero od dwu tygodni. Na zachodzie Europy gra się w piłkę nożną już od dłuższego czasu. Zdjęcie nasze przedstawia efektowny moment podbramkowy z meczu drużyn ligi angielskiej.

O mistrz. drużynowe w boksie

GWARDIA [Gd.] — BATORY 9:7
KATOWICE. W meczu bokserkim o drużynowe mistrzostwo Polski między Gwardią (Gdańsk) a Batorami zwyciężyli goście 9:7. Walki stały na słabym poziomie.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu Gwardia): Mikołajczewski pokonał Piechaczka. Pek uległ Kępie. Goliński przegrał z Bazarnikiem. Antkiewicz pokonał Ponantę. Iwański pokonał Kusza. Kwiatkowski wygrał ze Sznajdrem. Rudzki poddał się Nowarce. Fliśkowski zremisował z Kubicą.

GEDANIA — ZRYW 11:5

GDANSK (w). W meczu bokserkim o drużynowe mistrzostwo Polski Gedania pokonała Zryw 11:5.

Wyniki techniczne (na pierwszym miejscu gospodarze): Soczewiński zre-

misował ze Stasiakiem. Klein uległ Czarnieckiemu. Antkowiak wypunktował Zajęczkowskiego. Kudłacik wygrał z Krawczykiem. Musiał pokonał przez t. k. o. w I rundzie Kijewskiego. Chychła wygrał z Taborkiem. Rajski pokonał Wojnowskiego, a Białkowski uległ Niewadziłowi.

TABELA ROZGRYWEK

Tabela rozgrywek o drużynowe mistrzostwo Polski w boksie po powyższych spotkaniach (wczoraj podaliśmy wynik meczu Gwardia (W-wa) — Zjednoczenie 15:1) przedstawia się następująco:

	mecz	pkt.	st. walk
1. Gwardia (W)	2	4	26:6
2. Gwardia (Gd.)	2	4	18:14
3. Gedania	2	4	18:14
4. Batory	2	0	14:18
5. Zryw	2	0	10:22

Kalendarzyk

Wtorek, 29 marca 1949 r.
Katolicki: Eustachego, Cyryla, Wilkora.
Słowiański: Szukosława.

Słońca		Księżycyca	
wsch.	zach.	wsch.	zach.
5.24	18.06	5.32	18.01

BYDGOSZCZ

Oddział miejscowy dla prenumeratów i ogłoszeń: Generalissima Stalina 2 (Pod Arkadami), tel. 24-29.

Akademia ku czci gen. K. Świerczewskiego

Zarząd Wojew. Zw. Bojowników z Faszyzmem i najazdem hitlerowskim o Niepodległość i Demokrację urzędowo 31 bm. o g. 18 w sali OKZZ, ul. Toruńska 30 — w drugą rocznicę bohaterstwa i śmierci gen. Świerczewskiego uroczystą akademią z częścią oratorską i artystyczną. Na akademii, powyższą zaprasza się i wita praca m. Bydgoszczy.

Zjazd delegatów Okr. II Bydgoskiego Pom. Zw. Śpiewaczego

W ub. niedzielę odbyło się w Bydgoszczy walne zebranie delegatów Okręgu II Bydgoskiego Pom. Zw. Śpiewaczego. Sprawozdanie z zjazdu zamieścimy w jednym z następujących numerów naszego pisma.

Muzycy bydgoscy w sprawie pokoju

Na nadzwyczajnym walnym zebraniu Zw. Zaw. Muzyków RP — Oddział Bydgoszcz — powitano z radością i uznaniem drugi poleźny Kongres Pokoju w Paryżu. Muzycy bydgoscy łączą się z wszystkimi ludźmi pracy na całym świecie, spragnionymi pokoju, stojąc o obronę pracy, kultury i postępu i wierząc, że wspólnie z wszystkimi narodami przy boku Zw. Radzieckiego uda się pokój utrwalić.

ŻYCIE ORGANIZACJI BYDGOSKICH

* „Halka” — we wtorek 28 bm. i czwartek 30 bm. o g. 19 — ważna lekcja w lokalu ćwiczeń.

* KS ZZK „Brda”. Szachdka informacyjna kolarzy we wtorek 29 bm. o godz. 18 w świetlicy klubu przy ul. Dworcowej 89. Treninigi sekcji pływackiej odbywają się we wtorki i czwartki od g. 18—20 w sali Ośrodka WF i PW przy ul. Generalissimusa Stalina.

TABELA ROZGRYWEK POMORSKIEJ A KLASY

	gier.	pikt.	st. br.
1. Brda (Bydg.)	9	16	22:12
2. Zawisza (Bydg.)	8	10	25:20
3. Gwardia (Bydg.)	8	9	16:15
4. Cuiavia (Inowr.)	9	8	18:18
5. SGKS (Grudź.)	8	7	21:21
6. Chojniczanka	9	7	25:26
7. Wisła (Grudź.)	8	6	14:17
8. Zryw (Wieliczko)	9	5	10:24

Notatnik

Oszczędność, walka z marnotrawstwem w każdej dziedzinie życia — to hasło dnia. Doniosłość tej akcji wszyscy doskonale rozumiemy i dlatego prowadzimy i prowadzić ją będziemy konsekwentnie. Niestety ze skruczą musimy przyznać, że na jednym odcinku tej walki istnieją nadal poważne niedociągnięcia, a mianowicie na odcinku oszczędności czasu. Jakże stwierdzamy na każdym kroku z okazji oficjalnych zebrań i akademii. Nie ma zebrań, nie ma akademii — powiedziane bez przesady — któreby się nie rozpoczęły z kilku, kilkunastu, a nawet kilkudziesięciu minutami opóźnienia. A pomyśleć, że odbywa się ich spora ilość. Kilka niwet minut, pomnożone przez setki daremnie oczekujących chwili rozpoczęcia imprezy zamienia się w ileś tam godzin, które — znany poświęcić twórczej pracy, czy zasłużonemu wypoczynkowi. Przechodź marnotrawstwem czasu!

Z obrad Powiatowej Rady Narodowej

B. Zysk delegatem na Kongres Zwolenników Pokoju w Paryżu

BYDGOSZCZ (fa) W starostwie powiatowym odbyło się wczoraj posiedzenie Pow. Rady Narodowej pod przewodnictwem p. Modrakowskiego. Na wstępie ślubowanie złożył nowy radny p. Demski (PZPR), po czym sprawę opłat taryfy kominiarskiej na terenie pow. bydgoskiego referował starszy Cechu Kominiarzy p. Dąbrowski.

Sprawa ta była przedmiotem ogólniej dyskusji z uwagi na nieregularnie niedbałe oczyszczenie kominów i brak kontroli nad pracami uczniów kominiarskich w terenie. W związku z tym Rada powzięła uchwałę o odnośnym powołaniu w każdej gminie komisji mieszanej, która kontrolować będzie pracę kominiarzy jak i wystawiane przez nich rachunki.

Z kolei sprawozdanie z stanu i ilości maszyn rolniczych w poszczególnych Ośrodkach Maszynowych złożył p. Kotliński, podkreślając duże zasługi ekip robotniczych z zakładów pracy bezinteresownie naprawiających maszyny potrzebne do pilnych prac rolniczych. Powiat posiada ogółem 10 ośrodków maszynowych i 4 filie, w których już teraz wręca prace nad przygotowaniem maszyn do akcji żniwnej. Łącznie wszystkie ośrodki rozporządzają 17 traktorami.

W dyskusji podniesiono sprawę skoordynowania pomocy sąsiedzkiej, rozplanowania pracy maszyn w poszczególnych gminach, jak i należytego chronienia maszyn przed wpływami atmosferycznymi.

W dalszym toku obrad PRN jednogłośnie zatwierdziła sumę 350.000 zł prelimitowaną przez prezydium Rady na radiofonizację kraju na rok 1949.

Wiceprzewodn. PRN mgr Markun złożył sprawozdanie z interpretacji 3-osobowej delegacji Rady w Min. Komunikacji i Admin. Publicznej w Warszawie w sprawie przejęcia linii

autobusowych w powiecie bydgoskim przez PKS.

Z kolei w tajnym głosowaniu uzupełniono skład Wydziału Powiatowego pp: A. Lewandowskiego (PZPR) i W. Winckiego (PSL), po czym na wniosek radnego Plucińskiego uchwalono 1-minutową ciszą pamięć gen. K. Świerczewskiego, nieustraszonego bojownika „o naszą i waszą wolność”.

W wolnych wnioskach — w których m. in. poruszono sprawę sprawiedliwego rozdziału podatków i niepunktualność zebrań dot. akcji „H”,

wiceprzewodn. PRN mgr Markun — podał wśród gorących oklasków do wiadomości radnych, że Zarząd Wojewódzki Zw. Samopomocy Chłopskiej mianował członka prezydium PRN p. Bolesława Zyska z Nowego Dworu delegatem na Kongres Zwolenników Pokoju w Paryżu. Bolesław Zysk jest starym działaczem chłopskim, członkiem SL i na Pomorzu mieszka już od 1922 r. Zaniesie on nad Sekwanę głos chłopca pomorskiego znad Brdy stojącego twardo na gruncie pokoju w imię obrony interesów tej ziemi, która najobficiej spłynęła krwią w latach ostatniej wojny.

**Milionowa afera w K. „auczuku”
Sprawy oszukańczych machinacji przed sądem**

BYDGOSZCZ (ka) Przed SO w Bydgoszczy stanęli b. dyrektorowie i kierownicy Przeds. Państw. „Kauczuk” oskarżeni o wielkie nadużycia w tym przedsiębiorstwie. Są to: b. dyr. adm.-handl. Marian Nawrocki, b. kier. produkcji Ignacy Lemański, b. magazynier Bernard Olszewski, b. dyr. techn. Jan Wichrowski, b. kier. produkcji weźw Franciszek Kosiński, b. kier. hali wyrobów gumowych Piotr Toma, b. przew. rady zakładowej Franciszek Pawłowski. Na ławie oskarżonych zasiadli również nabywcy skradzionych artykułów Marian Chojnacki, Marcin Pędziwiatr i Franciszek Polęsek. Chorego na zapalenie stawów osk. Bernarda Olszewskiego wniesiono na noszach.

Akt oskarżenia liczący 20 stron maszynopisu zarzuca oskarżonym zakrojoną na wielką skalę nielegalną sprzedaż wyrobów i surowców Państw. Sp. Akc. „Kauczuk”, przez co naraził Skarb Państwa na straty przekraczające 8 mil. zł, w czasie, kiedy cały naród ofiarnie pracował nad odbudową kraju. Głównym oskarżonym b. magazynier Olszewski w zeznaniach usiłuje się przedstawić jako bierny narzędzie Nawrockiego i Lemańskiego. Stawianym sobie zarzutem zaprzecza, w ogniu jednak krzyżowych pytań przyznaje się do większości przestępstw. Z zeznań Olszewskiego pada światło na kulisy machinacji z nabywcą gumy podszewskim i weźw osk. Pędziwiatrem. Olszewski wypisywał specyfikacje i przepustki na te artykuły z polecenia Nawrockiego, a dostarczał je Toma i Kosiński. Pieniądze za te nielegalne transakcje otrzymywał Nawrocki który dzielił się wg swego uznania między współników.

Inwalidzi uczcili pamięć gen. „Waltera”

BYDGOSZCZ (b). Wczoraj w godzinach wieczornych odbyło się zebranie Zw. Inwalidów Wojennych RP Kolo Bydgoszcz, zwołane celem uczczenia pamięci 2 rocznicy śmierci gen. Świerczewskiego.

Zebranie zajął prezes Kola p. Polarczyk, a o życiu, działalności i śmierci gen. Waltera mówił p. Ciesielski.

W części nieoficjalnej wyświetlano film produkcji radzieckiej pt. Admirał Nachimow.

Przy zabawie z granatem stracił rękę

BYDGOSZCZ (bo). Uczeń szkoły powsz. w Siennem pow. Bydgoszcz, 9-letni Edward Antos znalazł porzucony w polu granat. Przy manipulacji nastąpił wybuch pocisku, skutkiem czego chłopiec stracił lewą rękę i odniósł ogólne obrażenia ciała. Ofiarą wypadku zaopiekował się lekarz szpitala miejskiego w Bydgoszczy.

Dobro musi zatriumfować

BYDGOSZCZ (KC) Dwudniowy zjazd sędziów-cywilistów okręgu bydgoskiego i chejnickiego, który zaszczycił również prezes Sądu Apelacyjnego Balcerzyk z Torunia — zakończył swe obrady. Podczas zjazdu wygłoszono kilka referatów, zaś w obszernej dyskusji poruszono liczne problemy natury prawnej, organizacyjnej, oraz obszerne debaty nad usprawnieniem technicznym w prowadzeniu rozpraw. Omawiana była również akcja „O”, a na tym odcinku zjazd postanowił wprowadzić ulepszenie, by strony nie traciły zbyt dużo kosztownego czasu.

W uchwałonej na zakończenie rezolucji uczestnicy zjazdu zobowiązali się krzewić i ugruntować ludową sprawozdaność walcząc ze złem o triumf, dobra i sprawiedliwość. Uczestnicy zjazdu popępli wojnę jako największe zbrodnie przeciw ludzkości, łącząc swój głos z głosem milionów ludzi pracy pragnących spokojnie budować lepszy byt.

Wieczory teatralne

„PORWANIE SABINEK”

Komedia Fr. Schoenthana — z gościnnym występem Józefa Węgrzyna

Niech diabli porwą „Porwanie Sabinek”. Po co wystawiono tę niemądrą sztukę, która nie jest ani rewersa, ani zgrabna, ani interesująca. Gdyby był złośliwym, to bym wytknął, że pokazano nam tę sędziwą, wieśniaczką krotkość chyba tylko po to, by uczcić, przypadające właśnie na rok bieżący — stulecie urodzin jej swobodnego autora. A gdyby nie miał szczerego podziwu dla wielkiego talentu Juliana Tuwima, to zapytał bym jeszcze po jakiego licha, świetny poeta wydobyl z lamusa przeróżne umarle farsydla, by je, nieco uszminekarszyszy dowcipem — wypuszczać potem na scenę. Wolno, oczywiście, bawić się świetnemu poecie, wolno mu mieć kaprysy. Go-rzej, gdy później — z racji tego kaprysu — straszą po scenach przeróżne nieboszczki w rodzaju „Jadzi rodowy”, czy „Porwanych Sabinek”. Straszka naprawdę nie wiadomo po co.

Za to, że swój świetny talent stawia do dyspozycji tak mizernej sztuki. Tak, jakby ktoś na najszlachetniejszym Stradivariusie zgodził się wygrywać co najgłupsze szlagiery. Ale jak tu, człowiecze, psioczyć na kogoś, kto cię już po pierszym swoim odezmani tak zaczerował fletem swego głosu — jak zaklinacz — weże. Siedzisz, bracie, w swoim fotelu recenzentkim, urzeczony i oczarowany — chowasz co prędzej swe zjadliwe żądło i już tylko wzrokiem wodzisz posłusznie za Węgrzynie jak wąż jadomity za swoim zaklinaczem.

Niczego tu zresztą nie powiem nowego, gdy stwierdzę, że żaden dziś z polskich aktorów takiego nie ma metalu w głosie, i tak nieskazitelnie mówić nie umie jak Węgrzyn. Wyjątkowo walory jego dykcji musiały podnosić zawsze ilekroć była mowa o jego wyborynym aktorstwie. Zwalaszca, zwalaszca, że właśnie z dykcją zawsze bywał kłopot największy w naszym teatrze. Bo trudny jest bardzo nasz polski język. Choć i piękny jest bardzo. Gdy jed-

nak językiem tym mówić pocznie Węgrzyn, wówczas, wierzę mi, jest to język najpiękniejszy w świecie.

Oczywiście Węgrzyn — to nie tylko najświetniejsza dykcja. — „Co bym ja dał za to, by mieć jego marunki” — powiedział miał ponoć Jarczyk, nie bez zazdroznego zachrytu. Ale i najlepszymi marunkami obdarzony aktor, to jeszcze nie wszystko. To jeszcze — nic prawie. Decyduje o wszystkim talent. Decyduje nawet tam, gdzie sztuka jest licha, a rola faka, że w czyjejs innej interpretacji wyznikać mógłby chyba tylko koszar.

Kto miał szczęście widzieć Węgrzyna w jednej z jego wielkich, bohaterkich ról, tych ról, które mu już zapomniały tak poczesne miejsce w historii polskiego teatru, ten zrozumie mój żal z tego, że nam teraz przypało oglądać Węgrzyna w sztuce Schönthana zamiast w roli „Konrada” w „Dziadach”, „Irydionna”, „Fausta”, „Borysa Godunowa” czy don Juana w dramacie Zorilli. Ano trudno. „Jak się nie ma co się lubi, to się lubi co się ma” — marował sobie Lopek Krukorowski. Zwalaszca, że i w tym „co się ma” Węgrzyn oślniowa talentem. Autor „Porwania Sabinek” ani by poznał napisanej przez siebie roli dyrektora wędrownego teatru. W zamiarach jego miał być przecie tylko zabarony kabotyn. W interpretacji Węgrzyna tymczasem urodziła się postać tak fascynująca i taką mającą pla-

Co? gdzie? kiedy?

TEATR MIEJSKI. Dziś 29 bm. o godz. 19.30 „Porwanie Sabinek” z J. Węgrzynie.

KINA. Pomorzani: Kłeska szpiega. Polonia: Nikt nic nie wie. Wolność: Szary lord Orzeł: Zepomniana wioska. Gryf: Gilda. Bałtyk: Zwirowane lotnisko. Początek seansów: Pomorzani 16, 18 i 20.30; Polonia: 15.30 17.30 i 20; Wolność: 16.30, 18.30 i 20.30; Gryf: 16.30, 18.30 i 20.45; Orzeł: 15.30, 18, 20.30; Bałtyk 16, 18 i 20.

DYZUR APTEK. Do 2. 4. br. Apteka Społeczna nr 39, A. i Ma-ja 5. tel. 23-46 i Apteka Pod Lwem Grunwaldzka 37. tel. 34-31.

DYZUR LEKARZA KOLEJOWEGO: tel. miejski 12-53 kolejowy: 350. Wzywaj tylko w wypadkach nagłych

NAJWAŻNIEJSZE TELEFONY: Komenda MO 25-16, 25-17, 25-18 Pogot. Ratunkowe 10-00. Straż Pożarna 29-70. Postój taksówek nr 36-551.

POLSKIE RADIO

Środa 30 marca 1949 r.
5.10 Progr. og.-polski. 8.55 Słuchowisko dla szk. i PT. „W Kujawskiej Wierzynie Solf” — opr. C i Fr. Dereńscy. 9.15 Progr. og.-polski. 9.50 Progr. lok. dnia. 9.55 Wiad. miejsc. 10.00 Przerwa. 11.40 Audycja szkolna dla klas młodszych pt. „Szczegółowy kompozytor” opr. E. Rezler. 11.57 Progr. og.-polski. 13.30 Przerwa. 14.20 Kursy radiowe dla nauczycieli. „Jak dzieci słuchają radia w szkołach” — pogadanka T. Białewskiego. 14.30 Przegląd wydarzeń 14.40 Kalejdoskop muzyczny w opr. M. Obsta z ucz. F. Kuro-wiakówny — piosenki. 15.10 Pogadanka „Z życia na wsi”. 15.20 Przegląd prasy pomorskiej. 15.30 Program ogólnopolski 22.45 Felieton pt. „Od rewolucji 1848 do 1919 roku na Węgrzech” opr. prof. Karol Koranyi (Bdg). 23.00 Progr. og.polski.

Komunikaty

Zarząd Nieruchomości (ANPO) przynosi z dniem 30 bm. biura z ul. Gen. Stalina 2/III p. do gmachu Dyrekcji Przedsiębiorst i Zakładów Miejskich przy ul. Gen. Stalina (przy Gązowni) nr 42. Z powodu przeprowadki biura w dniu 30 bm. nieczynne.

Zw. Zaw. Prac. Państw. — dn. 29 bm. o g. 17.30 w sali WRN przy ul. Dworcowej 63 — walne zebranie.

Z notatnika reporterów

NIEZNANI sprawcy skradli ze strychu przy ul. Ugory 18 — 1 materac na szkole Fr. Łatos. Dochodzenie prowadzi MO.

stykę, treść i wymiar, jak gdyby ją dobyto ze sztuki zupełnie innej, z teatru wielkiego formatu.

Rzecz prosta, że przy takim partnerze niełatwo mieć zadanie wykonawcy ról pozostałych. Dokładali przecie wszelkich starań, by sprostać znakomitemu gościniowi i by mu nie przeszkadzać w pracy. Aleksander Gajdecki w roli profesora języków starożytnych miał tu bodaj zadanie najtrudniejsze. Najczęściej bowiem przychodziło mu akompaniować Węgrzynowi. I najzgrabniej. Udało mu się narysować postać wcale żywą i przekonującą. W rolach pozostałych wystąpili p. Danuta Wilowicz, odważna i trafna no grotesce, dalej pp. Pilarska, Bakka, Barska, Szerzeniewski, Olechowski i Skrzypiński. Obowiązkowi reżyserkie sprawował Tadeusz Muskat. Dekoracje wykonał p. Muszyński. Nad stroną zaś muzyczną tej „komedii muzycznej” czuwał Grzegorz Kardaś. Dyr. Aleksander Gassowski — w wygłoszonym przed premierą słowie powitalnym — przyznał z ujmującą szczerością, że występ gościnnie Józefa Węgrzyna stanął dla bractw aktorskiej wyborną szkołą scenicznego rzemiosła. Czy tylko dla bractw aktorskiej. Przecież my wszyscy mówimy po polsku, więc jak tu nie skorzystać z kapitalnej okazji usłyszenia polskiej mowy w jej, że się tak wyrażę — najświetniejszym wykonaniu.

MARIAN TURWID

Z dziejów kanału Sueskiego

Sefer Pasza

Polak, który był doradcą sultana i przyjacielem wicekróla Egiptu

Kraków w marcu.

Kanał Sueski, jedna z najważniejszych dróg wodnych, skracająca podróż z Europy do Azji prawie o połowę czasu — ma znaczenie głównie dla Anglii ze względu na ułatwienie połączenia z jej azjatyckimi i australijskimi dominiami. Kanał zbudowany przez Lessepsa w przeciągu 10 lat (1859—69) należy do twórczości akcyjnego, którego akcje posiadała w przeważającej części Francja, inicjatorką budowy owa 160 km długiego połączenia wodnego i ona to przyczyniła się wnieśli do światłości Egiptu w ub. stuleciu.

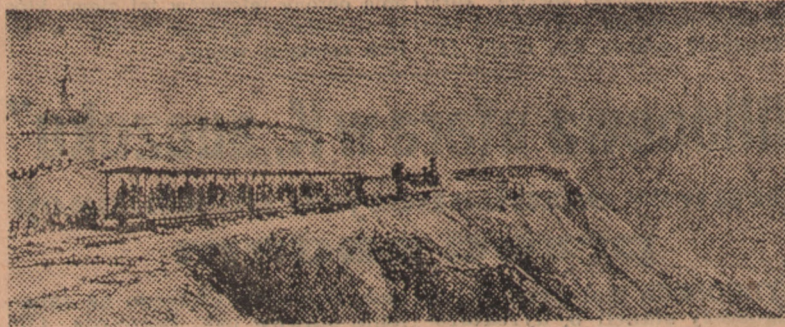
Prawa do kanału uzyskała Anglia tylko przez nieogledność Francji, kiedy bowiem Izmael Pasza, pragnąc po-

prawić swój zrujnowany skarb, zaproponował Francji sprzedaż akcji, ministerstwo francuskie odmówiło kupna a wówczas wysunęli się Anglicy i stawili się za 100 milionów franków właścicielami kilkunastu tysięcy akcji ekwiskich — położyli na kanale swa rękę.

Wraz z budzeniem się coraz silniejszego nacjonalizmu Egipt stara się o uzyskanie większego wpływu na Kanał. Rząd egipski wychodzi z założenia, że do kanału zastosowana winna być ustawa o spółkach, która przewiduje, że każde przedsiębiorstwo na te-

skim w r. 1848 — walczył jako generał turecki na Krymie a następnie spędził 14 lat jako doradca i ulubieniec sultana Abdul Medzida. Mistrz ceremonii na dworze tureckim rozstał się z tym krajem dopiero po upadku powstania styczniowego, kiedy Turcja weszła w orbitę wpływów rosyjskich. Prze niósł się wtedy do Egiptu i tam także w wielkim stopniu wpływał na losy tego kraju. Pozostając w ciągłym kontakcie z Lessepsem i kedywem miał prawie decydujący wpływ na sprawy kanału sueskiego.

Kościński zmarł po urozmaiconym i romantycznym życiu, na zamku w Bertoldstein w Styrii, w którym po zakupieniu urządził słynną na całą Europę maszynalnię, z drogocennymi koźmi arabskimi. Kościński zyskał mnóstwo odznaczeń, a między innymi wysokie odznaczenie papieskie — jakkolwiek bowiem pracował wśród mahometan, nie zmienił swej wiary i był



Pierwszy pociąg nad Kanałem Sueskim.

renie Egiptu powinno być zarządzane przynajmniej w 40 procentach przez tamtejszych obywateli. Ostatnio wysunięcie tego postulatu groziło poważnym konfliktem — który „Suez Canal Company” zażegnał na razie koncepcję w postaci dopuszczenia na ogólną liczbę 32 dyrektorów — 7 Egipcjan za miast dotychczasowych dwóch. Podwyższono także udziały egipskie, lecz w stopniu, który nie zadowala Egiptu i w przyszłości należy się liczyć z dalszymi postulatami egipskimi.

Nie wszystkim wiadomo, że na losy Kanału wpływa także Polak, przyjaciel kedywa czyli wicekróla Egiptu. Władysław Kościński, znany pod nazwiskiem Sefera Paszy, w połowie XIX wieku, uchodzący za jednego z najzdolniejszych dyplomatów, który odegrał wybitną rolę w Turcji, a później w Egipcie. Emisarjusz ks. Czartoryskiego na Wschód po powstaniu wielkopol-

skim pierwszym chrześcijaninem, który doszedł do wysokich stanowisk na Bliskim Wschodzie.

Spadkobiercy Sefera Paszy nie zainteresowani w dalszym utrzymywaniu zamku pozbyli się go po jego śmierci jak również akcji Kanału Sueskiego. Sumy uzyskane przeznaczył spadkobierca Sefera, Józef Kościński na kupno Mitosławia (por. wrzesiński). Rozproszone zbiory Sefera znalazły się w muzeach krakowskich a także w pałacu Kościńskich w Szarleju pod Inowrocławiem. Sefer-Pasza pozostawił obfitą korespondencję, której część przechowywały do r. 1939 archiwa ministerstwa spraw zagranicznych w Warszawie. O ile korespondencja ta jeszcze ocalała — zbadanie jej mogłoby nawiązać bliżej osobę Sefera i odsłonić wiele tajemnic dyplomatycznych

[P. P.]

Czarne plamy na sumieniu sanitarnym Pomorza

BYDGOSZCZ (dr) Ministerstwo Zdrowia postawiło sobie w tym roku jako programowe zadanie — sprawę wody, a w szczególności uporządkowanie studzien publicznych i szkolnych. Zła woda tych ostatnich specjalnie dala się odczuć w okresie kolonii letnich.

W skali ogólnopolskiej najwyższy procent dobrej wody posiadają Katowice (92 proc.) najniższy — Lublin. Woj. pomorskie, produkuje w wielu innych, znacznie trudniejszych dziedzinach, zajmuje dopiero 7—8 miejsce (92 proc.). Najlepsze wodociągi w woj. pomorskim posiada Bydgoszcz — miasto, następnie Toruń i Inowrocław, Włocławek i Grudziądz, oraz Świecie i Kruszwica. W Kikole pow. lipnowskiego, miejscowości specjalnie zagrożonej dudem brzuszny, jest mały wodociąg, ale z bardzo dobrą wodą. Najgorszą wodę natomiast posiada Wysoka i Miasteczko, gdzie wodociągi są dobre, ale źle eksploatowane, następnie Łasin z źle przez Niemców zbudowanym wodociągiem, Radzyń oraz Lubawa, w której istnieje bardzo silna zapadalność na dur brzuszny. Toteż celem zredukowania do minimum możliwości epidemii, rady narodowe wsi i miast winny dołożyć wszelkich starań, celem przeprowadzenia remontów urządzeń wodnych, by nie było tak, jak to zaznaczył dr Biskup, insp. san-epidem. woj. pomorskiego — że „co kto napłuje, to inny wypije”...

Często doprowadzenie do porządku urządzeń wodnych nie jest nawet sprawą inwestycji, a odpowiedniego podejścia społecznego i „sumienia sanitarnego” o które apelował dr Biskup. Cóż bowiem znaczy budowa szpitali i innych instytucji służby zdrowia, w których woj. pomorskie przoduje, jeśli nie zostanie załatwiona sprawa podstawowa, jaką jest bitwa o czystą wodę.

Dalszym programowym zadaniem na rok bieżący jest systematyczna kontrola urządzeń wodnych przemysłu spożywczego,

które w woj. pomorskim są zaniedbane. Weźmy jako przykład mleczarnie: na 76 zbadanych (ogółem jest ich 85) tylko 6 ma wodę dobrą, 18 wątpliwą, a 52 złą. Na 19 wytwórni wód gazowych tylko 5 jest dobrych, wątpliwych 4, a złych — aż 10. To są czarne plamy na mapie wodociągowej województwa pomorskiego, a tym samym czarne plamy na sumieniu sanitarnym. (dr)

Konkurs prasowy „DNIA LASU”

Główny komitet „dnia lasu” ogłasza w bież. r. konkurs prasowy na najlepiej opracowany artykuł n. t. związany z tegoroczną akcją „dnia lasu”, a w szczególności z akcją zadrzewienia i zalesienia siedli robotniczych, nieużytków, gruntów porolnych o niskiej wydajności oraz ze znaczeniem lasu dla gospodarki ogólnonarodowej w Polsce Ludowej, jak również z koniecznością uaktywnienia szereżników mas społeczeństwa polskiego w akcji „dnia lasu”.

Warunki konkursu: 1. udział w konkursie może wziąć każdy obywatel R. P., 2. artykuł musi być opublikowany w jednym z dzienników lub innych czasopism krajowych w terminie od 1—30 kwietnia rb., 3. uczestnik konkursu winien nadesłać po 1 egzemplarzu czasopismu z opublikowanym artykułem konkursowym do głównego komitetu „dnia lasu”, Warszawa, ul. Wawelska 52/54 w terminie do dnia 10 maja rb. z załączeniem: „konkursu prasowy” i dołączyć swoje imię i nazwisko oraz dokładny adres, 4. za najlepiej opracowany artykuł główny komitet „dnia lasu” przyznaje 6 nagród pieniężnych w wysokości: 1 nagroda I — 150.000 zł, 2 nagrody II po 100.000 zł, 3 nagrody III po 50.000 zł.

Wynik konkursu ogłoszony zostanie w dniu 25 maja br. W skład jury wchodzi przedstawiciel głównego komitetu „dnia lasu” oraz Związku Zawodowego Dziennikarzy R. P.

Odbudowa Stalingradu

Prace nad odbudową Stalingradu postępują szybko naprzód. Przy architektonicznym rozwiązaniu śródmieścia postanowiono zachować jako zabytki historyczne wszystkie okryte sławą miejsca, związane z ostatnią wojną. Centralną arterią miasta stanie się prospekt im. Stalina, przebiegający równoległe do Wołgi. Prace nad budową i zadrzewieniem prospektu im. Stalina są już daleko zaawansowane. W miejscu przecięcia prospektu im. Stalina z placem Poległych Bohaterów, rozpoczęte zostały prace nad budową monumentalnego Łuku Zwycięstwa, z której otwierać się będzie perspektywa na majestatyczny pomnik Żołnierza Stalingradzkiego na brzegu Wołgi. Prace nad pomnikiem powierzono rzeźbiarzowi moskiewskiemu Machitowowi. Obecnie przystąpiono już do realizacji projektów gmachu, które położone będą przy prospekcie im. Stalina.

Dnia 25 marca 1949 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach opatrzony Sakramentami św. nasz najdroższy ojciec, teść, szwagier i dziadek śp.

Alojzy Knoll
przeżywszy lat 73

Dzieci i rodzina

Pogrzeb z kaplicy cmentarza Nowofarnego do groba rodzinnego nastąpi dnia 29 b.m. o godz. 16-tej.

Bydgoszcz, w marcu. 6218

RADIO

PROGRAM OGÓLNOPOLSKI

Środa, dnia 30 marca 1949 r.

5.10. Sygnał czasu, pobudka młodzieży. 5.15. Streszczenie wiadomości porannych. 5.20. Koncert paranny dla świata pracy. 6.00. Gimnastyka poranna. 6.10. Dziennik poranny. 6.30. Muzyka poranna. 6.50. Program dnia. 7.00. Wiadomości dziennik porannego. 7.20. Przegląd prasy stołecznej. 7.25. Poranna mozaika muzyczna. 8.00. Skróty wiadomości dziennika porannego. 8.05 d. c. porannej mozaiki muzycznej. 8.55. Słuchowisko dla szkół pl. „W kujawskiej wazelinie soli” — opracowanie: C. i Fr. Dereżyńskich. 9.15. Informacje ogólnopolskie. 9.20. Skrzynka PCK. 9.30. Wszelchnica radiowa. 9.50. Program lokalny dnia. 9.55. Wiadomości miejscowe. 10.00. Przerwa. 11.40. Audycja szkolna dla klas młodszych „Sześciolatek kompozytor” opr. E. Rezler — pr. ogp. 11.57. Sygnał czasu i hejnał z Wieży Mariackiej. 12.04. Wiadomości południowe. 12.30. Koncert dla szkół. 13.30. Przerwa. 14.20. Kursy radiowe dla nauczycieli „Jak dzieci słuchają radia w szkołach”. 14.30. Przegląd wydarzeń. 14.40. Kalejdoskop muzyczny w opr. M. Obsła z udziałem F. Kurowiakówny — piosenki. 15.10. Pogadanka pl. „W poszukiwaniu przyja-

ciół” — opr. Wł. Dunarowski. 15.20. Przegląd prasy pomorskiej. 15.30. Piękno pieśni radzieckich — koncert dla dzieci. 15.50. Muzyka popularna. 16.00. Dziennik popołudniowy. 16.15. Skrzynka techniczna. 16.30. Muzyka rozrywkowa. 16.45. Daleko od Moskwy — powieść Wasyla Ażajewa 17.05. Pieśni masowe i ludowe. 17.35. Uwertury operowe. 17.45. II dziennik popołudniowy. 18.00. Wszelchnica radiowa. 18.20. Audycja literacka. 18.30. XIII koncert „Żywe wydanie dzieł Chopina” — Z. Drzewiecki — fort. 19.10. Liryka słowackiego z okresu podróży na Wschód. 19.20 d. c. koncertu chopinowskiego. 20.00. Dziennik wieczorny. 21.00. Opowieść o Chopinie — A. Czartkowskiego. 21.15. Muzyka chopinowska. 21.40. Powitanie wiosny — audycja poetycka. 22.00. Muzyka taneczna — orkiestra P. R. pod dyr. Jana Cajmera. 22.45. Feljton pt. „Od rewolucji 1848 do 1919 roku na Węgrzech” — opr. prof. dr Karol Koranyi. 23.00. Ostatnie wiadomości. 23.10. Utwory Luigi Boccheriniego. 23.50. Program na dzień następny. 24.00. Zakończenie audycji, hymn.

Mieszanki
nagrodzone złotym medalem

K. Małeckie i Syn

PALARNIA KAWY
SPRZEDAŻ HURTOWA

To jest Kawa

Poznań, ul. Szewska 7. Tel 31-66

Dostawa pocztą franko za zaliczeniem

1023

SPRZEDAŻ

Para koni watachy sprzeda Firma Grzybowski Toruń, Nadbrzeżna. 1057

WOLNE POSADY

Zaraz potrzebna osoba. Wymagane prowadzenie gospodarstwa domowego, podwórzowego. Zgłoszenia piśmienne. Majątek PNZ Lichnowy, powiat Gdańsk. Księgowy. 1059

Potrzebna

przychodząca do dziecka — godz. 10—14. Oferty IKP Bydgoszcz „Zdrowa”. 6219

Gminna Spółdzielnia

„Samopomoc Chłopska” Mikolajki, pow. Sztum poszukuje od zaraz buchallera i biuralisty. Zgłoszenia prosimy kierować pod wyżej wspomnianym adresem! 1058

Ogłoszenia

do

ILUSTROWANEGO KURIERA POLSKIEGO

przyjmuje się w naszej Agenturze

W OLSZTYNIE

ul. 22 lipca 17

WĘLNĘ OWCZA — kupuje i wymienia na włóczki

Bydgoska Przędzalnia Bydgoszcz

Aleje 1 Maja 67, od godz. 8-15, w sobotę od godz. 8-13. Tel. 13-32

KUPNO

Prasa

kępczą do tłoczenia (bakelifową) kupię. Trapszo, Poznań, Daszyńskiego 93. 1056

PRACY POSZUKUJĄ

Osoba starsza

samojna — zna wszechstronnie gospodarstwo, gotuje dobrze — zajmie się samodzielnie domem Mirecka, Chetmno, Dominikańska 29 m. 5. 1060

UNIEWAŻNIENIA

Unieważniam kartę RKU Cwikła Hieronim. Występ, pow. Bydgoszcz. 1061

D R U K I

wykonuje

DRUKARNIA POLSKA
Spółdzielnia Wydawnicza „ZRYW”
BYDGOSZCZ, Czerw. Armii 18

WSZELKIEGO RODZAJU

HUMOR

na komisarzacie

— Panie komisarzu, oto dwóch świadków stoi pod ścianą — mogą zaświadczyć, że jestem trzeźwy..

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY: ul. Czerwonej Armii 20. Telefon nr 33-41 i 33-42. DZIAŁ OGŁOSZEŃ I PRENUMERATY W BYDGOSZCZY: ul. Generalissimo Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel. 24-29. Za nie doręczone pisma spowodowane sibi wyższą nie odpowiadamy. — Reklamsów niezamówionych Redakcja nie zwraca. — Za ogłoszenia Redakcja nie odpowiada

ODDZIAŁY „ILUSTR. KURIERA POLSKIEGO” W WIELKICH MIASTACH POLSKI. PODODDZIAŁY W WIĘKSZYCH MIASTACH. AGENTURY NA PROWINCJI. DLA POSZCZEGÓLNYCH ZIEM POLSKI ODRĘBNIE WYDANIA „IKP”. WYDAWCA: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „ZRYW”. BYDGOSZCZ, UL. CZERWONEJ ARMII 20 — TEL. 33-41 I 33-42.

OGŁOSZENIA: drobne po 50 zł za słowo. Poszukiwanie pracy 30 zł za słowo. Minimalna opłata za 10 słów. Tłusty druk 100% drożej. Ogłoszenia milimetr.: w tekście od 100—380 zł, za tekstem od 40—150 zł, nekrologi od 35—200 zł za 1 mm. W niedzielę i święta 50% drożej. Za terminowe zamieszczenie ogłoszeń nie odpowiadamy.